Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III.

Rok XV. Kraków, czwartek 7 kwietnia 1932 Nr. 95

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Zagadka zamachu Sterna

w świetle moskiewskiego przewodu sądowego

Moskwa, 5. 4. PAT. Na wczorajszej rozprawie przeciw Sternowi i Wasiljewowi przed sądem przewinęło się kilku świadków, którzy odtwarzali **faktyczny przebieg zamachu**, różniąc się jednak naogół w zeznaniach. Na rozprawie popołudniowej w dalszym ciągu badano Sterna. Komisarz Krylenko zadaje oskarżonemu szereg pytań w sprawie stosunku Sterna do zagadnień polityki zagranicznej. Stern oświadcza, że jest lojalnym obywatelem sowieckim, czemu zaprzecza Wasiljew, twierdząc, że w rozmowach z nim Stern wypowiadał zdanie, że wypadki na Dalekim Wschodzie mogą zadecydować negatywnie o losach reżimu sowieckiego. Zdaniem Wasiljewa raczej zadecydowałaby o tem interwencja zachodu. **Komisarz Krylenko imputuje Sternowi sympatje projapońskie, co potwierdza Wasiljew. Stern oświadcza, że szał jego był czynem patrjoty.** Krylenko przystępuje do badania Wasiljewa. Wasiljew poznał Sterna w r. 1931 **i charakteryzuje go, jako kontrrewolucjonistę.** Wówczas Wasiljew miał otrzymać od osób trzecich polecenie wykonania zamachu na ambasadora v. Dircksena i wybrał Sterna jako narzędzie. Stern sam miał oświadczyć Wasiljewowi, że gotów jest wykonać zamach, nawet na pewne osobistości sowieckie. Zeznania Wasiljewa są w całej rozciągłości potwierdzeniem aktu oskarżenia. Zaznacza on jednak, że od osób trzecich otrzymał polecenie wystarania się o broń konieczne systemu rosyjskiego. Następnie

skonfrontowano Sterna z Wasiljewem. Stern odmówił wszelkich zeznań. Wasiljew zaś potwierdził pierwiastkowe zeznania Sterna, które ten przedpołudniem określił jako wymuszone. Siostra Sterna, wezwana jako świadek wyjaśnia, że oskarżony zabrał pokryjomu rewolwer systemu „Nagan" jej mężowi. Następnie charakteryzuje brata: był on wydalony ze szkoły już w 12-tym roku życia. W czasie wojny domowej był kolejno we wszystkich walczących na terenie Rosji armjach. Dwukrotnie wydalony z wyższych szkół, typ wiecznego malkontenta, stale usuwany z fabryk, w których pracował, marzył stale o wyjeździe zagranicę. Żywił **poglądy antysowieckie, lekceważył pracę społeczną i obowiązki rodzinne.** Stern odpowiada, że nie żywi antyspołecznych nastrojów, lubi pracę oświatową, studja przerwał wskutek trudności materjalnych. Wówczas adwokat, który po raz pierwszy w 12-godzinnej rozprawie zabrał głos, prosił siostrę o wyjaśnienie tych ujemnych cech charakteru Sterna. **Siostra określa Sterna mianem pechowca i odchodzi, płacząc.** Następny świadek, prof. Archangielskij, nauczyciel Wasiljewa, charakteryzuje nastroje wśród nauczycielstwa i młodzieży rosyjskiej, w latach przełomowych, kreśli przytem obraz stosunków oskarżonego z rodziną Szalkow, którą prokurator określa jako wybitnie kontrrewolucyjną. Na tem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Protest i postulaty posła Patka w związku z procesem Sterna

Moskwa, 5. 4. (R) Poseł polski w Moskwie założył wczoraj u komisarza ludowego dla spraw zagranicznych w imieniu rządu polskiego **energiczny protest przeciw podtrzymywaniu przez oficjalne sfery moskiewskie pogłoski, jako by w zamachu na radcę ambasady niemieckiej Twardowskiego zamieszane było poselstwo polskie.** Rząd polski domaga się dalej dopuszczenia do procesu przeciw sprawcom zamachu reprezentanta polskiego oraz domaga się, aby proces prowadzony był jawnie.

* * *

Warszawa 5. 4. PAT. Poseł R. P. w Moskwie p. Patek zgłosił się w dniu 3 bm. u komisarza spraw zagranicznych p. Litwinowa w związku z procesem Jehudy Sterna o zamach na radcę ambasady niemieckiej v. Twardowsky'ego i złożył mu dwa postulaty: 1) aby na rozprawie obecny był przedstawiciel poselstwa polskiego w Moskwie, 2) **aby sprawa toczyła się przy drzwiach otwartych.**

MacDonald i Tardieu o wyniku konferencji londyńskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn 5. 4. (L) Opuszczając gmach ministerstwa spraw zagranicznych po skończonej konferencji francusko- angielskiej premjer MacDonald udzielił przedstawicielom prasy wywiadu. Oświadczył on, że rozmowy z ministrami francuskimi nie miały charakteru konferencji wykonawczej. Rozmowy prowadzone były w duchu niezwykle serdecznym i doprowadziły do uzgodnienia wielu punktów, jakie będą przedmiotem obrad konferencji czterech mocarstw. Wywiad zakończył MacDonald słowami: „Jesteśmy zdecydowani na konferencji czterech mocarstw doprowadzić do zawarcia układu i jesteśmy przekonani, że możliwe jest zawarcie układu takiego, któryby odpowiadał interesom wszystkich zainteresowanych. Mam nadzieję, że konferencja czterech zakończona zostanie we czwartek i doprowadzi do stworzenia atmosfery zupełnego zaufania między biorącemi w niej udział państwami tak, aby zgodnie i przy najlepszej woli można było rozwiązać kolejno wszystkie problemy". Angielskie koła polityczne zostały mile zaskoczone tem, że potrafiono w ciągu jednego dnia załatwić wszelkie sprawy, jakie stały na porządku dziennym obrad.

* * *

Paryż, 5. 4. (B) Premjer Tardieu powrócił dziś w południe do Paryża. Wobec przedstawicieli prasy francuskiej wyraził wielkie zadowolenie z przebiegu obrad londyńskich, jednak podkreślił, że narazie nie można jeszcze mówić o wynikach, gdyż nie osiągnięto jeszcze nic konkretnego. Została jednak zapoczątkowana akcja bardzo doniosła, którą do końca doprowadzi minister skarbu Flandin.

Apel rządu palestyńskiego o zachowanie spokoju

Jerozolima 5. 4. ŻAT. Zastępca naczelnego sekretarza rządu palestyńskiego zwołał w trybie przyspieszonym konferencję przedstawicieli prasy palestyńskiej. Na konferencji obecni byli komendant policji i inni wyżsi urzędnicy. Naczelny sekretarz rządu palestyńskiego złożył oświadczenie w imieniu Wysokiego Komisarza **że w związku z ostatniemi incydentami przedstawiciele prasy proszeni są o współpracę przy zachowaniu spokoju w kraju i o niezaostrzanie sytuacji.** Naczelny sekretarz oświadczył, iż rząd zastosuje najostrzejsze represje za ogłaszanie wiadomości lub komentarzy, które mogą zagrażać spokojowi i bezpieczeństwu kraju.

* * *

Jerozolima 5. 4. **Policja wydała szereg zarządzeń, aby nie dopuścić do żadnych incydentów podczas świąt muzułmańskich Nebi Musa, które się rozpoczynają 15 bm.**

Po krwawem zajściu

Jerozolima 5. 4. ŻAT. Na dworcu w Jerozolimie znaleziono 2 walizki, które należały do turysty żydowsko- amerykańskiego Izraela Wolfa, którego zwłoki znaleziono w tych dniach w Jerozolimie. W walizkach znaleziono kamienie do ostrzenia oraz brzytwę. Przy zwłokach Wolfa również znaleziono brzytwę. **Urzędnik, który dokonał oględzin zwłok Wolfa stwierdził, że Wolf popełnił samobójstwo.**

Odparty atak na kolonię żydowską

Jerozolima 5. 4. ŻAT. Grupa Arabów zaatakowała kolonistów żydowskich, którzy pracowali na polu w pobliżu Kfar Chasidim. Koloniści żydowscy odparli atak. 1 Żyd i 1 Arab odnieśli lekkie rany. 2 Żydów(!) aresztowano.

—o§o—

Dziś pogrzeb min. Sokala w Warszawie

Warszawa. 5. 4. PAT. Dzisiaj o godzinie 7-ej rano przybyły do Warszawy **zwłoki śp. ministra Franciszka Sokala.** Na dworcu oczekiwała żona śp. ministra Sokala oraz szereg urzędników MSZ. Zwłoki przewieziono do kaplicy Halpertów, skąd jutro nastąpi **wyprowadzenie o godz 3-ej popołudniu na cmentarz ewangelicko-augsburgski.**

Kto będzie następcą min. Sokala?

Warszawa 5. 4. (Sin) Czynniki rządowe rozpatrują obecnie sprawę nominacji stałego delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów. Wysuwane są 4 kandydatury: B. komisarza generalnego w Gdańsku Strassburgera p. Milsztejna oraz pp. Łukasiewicza i Arciszewskiego.

JAK ENDECJA DRAŻNI SANACJĘ...

(Th.) To trzeba starym wygom endeckim przyznać — na rzemiośle demagogji znają się doskonale. W tej sztuce nikt im nie dorówna. Biorą się na sposoby, z których jeden jest bardziej pomysłowy niż drugi, ażeby przeciwnika wciągnąć w swoją sieć i później go w niej udusić, albo zmusić go do tych choćby konwulsyjnych ruchów i podrygów, jakie mu z góry przeznaczyli. Zawsze — w takich niesamowitych ruchach, w takich nieskoordynowanych podrygach przeciwnik prędzej się skompromituje, pokazując swoją — szpetną nagość...

Endecja pragnie gwałtownie doprowadzić swoją zwycięską przeciwniczkę, sanację do takiego stopnia utraty równowagi, do takiego gniewnego zapomnienia się, ażeby się zapomniała i wyjawiła to, co ma choćby na samem dnie serca, w dodatku grubą warstwą „racji politycznej" przykrytego.

Próbowała endecja osiągnąć taki stan samozapomnienia u sanacji różnemi podrażnieniami oraz wykazując jakieś słabości na terenie zagranicznej polityki, drugi raz drażniąc ją takiem czy innem niepowodzeniem w polityce wewnętrznej, czy jakiemś zagrożeniem na polu gospodarczem. Takie podrażnienie zwykle wywołuje jakiś odruch złości, w której się więcej i nieraz nawet szczerzej odpowiada, niż w spokojnej „dyplomatycznej" niejako dyskusji. Jakoś sanacja wytrzymała próbę. Prasa jej wypowiadała ostro swój sąd o endecji i jej metodach, ale o swoich intymnościach niczego nie zdradziła.

Próbowano, np., podrażnić sanację „powściągliwością" Francji w udzielaniu Polsce kredytów, kiedy dla Czechosłowacji lub nawet Rumunji zawsze jakoś pieniądze się znajdą. Liczono zapewne na to, że prasa sanacyjna się zirytuje i w takim podnieconym stanie wypowie jakieś zbyt krytyczne słowo przeciw Francji, co może, według obliczeń endeckich, spowodować jakieś mniej czy więcej trwałe zaburzenia w przymierzu z Paryżem. Stało się jednak inaczej. Prasa sanacyjna nie straciła nic ze swej urzędowej postawy i nie wyrzekła ani jednego krytycznego słowa przeciw silnemu sprzymierzeńcowi. Tak samo rzecz się ma ze wszystkimi innymi sposobami — sanacja nie wypada ze swojej roli „rządu" i nie „obnaża się", nie zdradza zbytnio swoich tajemnic.

Nareszcie endecja uderzyła w najczulsze miejsce, we właściwą „piętę achillesową", — w sam punkt żydowski. Czy i tu sanacja nie wypadnie z równowagi i nie powie więcej i „gęściej", niż sobie postanowiła w tej materji zdradzić opinji publicznej?

Raz się już w tym punkcie endecji poszczęściło: Jej młodzież akademicka tak drażniła przeciwników z „Obozu Młodych", że ten wypadł z dyplomatycznej rezerwy i zdradził niemal całą tajemnicę. Jakżeż? „Obóz Młodych" się oburzył, „toć to my jesteśmy gorszymi antysemitami od was? My tylko jesteśmy mądrzejsi od was? Wy gadacie i krzyczycie, a my milczymy i działamy. Oczywista, że to zdradzenie tajemnicy oznaczało nic innego, jak odsłonięcie bardzo a bardzo szpetnej nagości tej podpory sanacji. Starsi też byli mocno zażenowani. A gdy się im powiedziało, że jej młodzież nie jest lepsza od wszechpolskiej odpowiadali niezmiernie mądrze: Nasza młodzież chciała tylko endecji zabrać niejako wiatr z żagli. Argument antysemicki mógłby się stać zbyt silnym i przekonywującym dla całych rzesz młodzieży, gdy się im nie objawiło, że co do tego mogą być zupełnie spokojni: Żadna niespodzianka im nie grozi na polu antysemickiem.

Skoro endecja na tem polu już raz miała pełny sukces, próbuje ona posunąć się o jeden krok dalej, o jeden szczebel wyżej: Niech już cały antysemityzm w pełnej szerokości stanie na porządku dziennym.

A więc — hulaj dusza: Jakżeż tam, panowie sanatorzy, z waszym antysemityzmem? Przecież Wy jesteście „poza nawiasem wielkich spraw, wielkich zagadnień życia polskiego", skoro nie ujmujecie antysemityzmu w swoje ręce i nie robicie porządku z Żydami. Patrzcie tak prawi brać endecka, cały naród polski odczuwa Żydów jako żywioł obcy, „który jego kosztem pragnie żyć i zwiększać swój dobrobyt". Najlepszym na to dowodem są właśnie napady na żydowskie kramy choćby w Miejskiej Górze. Takie rzeczy mogą się wszędzie zdarzyć a endecja daje nawet do zrozumienia, że się też — powtórzą. Poprostu już dlatego, że są ciężkie czasy, a „gospodarz" nie może sobie pozwolić na zbytek jakiegoś tam liberalizmu wobec „przybysza" A gdyby ktoś zapragnął dowodu na to twierdzenie, to go szlachetna endecja ma w zanadrzu. Jakżeż — a skąd antysemityzm akademickiej młodzieży, jak nie zazdrość o kawałek chleba, który kolega-Żyd gotów zabrać? A przy tej sposobności kłamie się bez zająknienia, że to Żydzi zapełniają urzędy, sądownictwo, nauczycielstwo, służbę zdrowia itd., chociaż niewątpliwie ten literat, który te słowa napisał, wiedział doskonale, że w tych wszystkich dykasterjach wraz z dalszemi umieszczonemi w anonimowem „i t. d." niema Żyda na lekarstwo. Ale co tam szkodzi takie sobie lekkie pokłamanie? Toć tylko o jedno chodzi, że podrażniona sanacja straci równowagę i mocno zaklnie i powie: A to co do licha, czy my jeszcze za mało robimy w praktycznym antysemityźmie? Czy my, broń Boże, naszej pełni władzy „nadużywamy" na korzyść Żydów? Czyż to nie był minister W.R. i O.P. z naszego obozu, który z trybuny sejmowej oświadczył niemal że uroczyście, że w jego resorcie żadnej nominacji żydowskiej nie było przez czas jego rządów? A co pozostaje jeszcze do robienia, czego my nie robimy, a wy robiliście gdyście byli przy władzy? Chyba pogromy urządzać, — a tego właśnie nie chcemy. Powiedzmy i dodajmy dla dokładności: **Tylko** tego nie chcemy.

Na taką odpowiedź liczyła endecja i miałaby swój cel spełniony. Boć tym celem nie może być nic innego, jak kompromitacja sanacji przed światem. Endecja bowiem najświadomiej w świecie kłamie, gdy twierdzi, że się antysemityzm teraz na całym świecie rozrasta. Ona chyba wie, że tak nie jest. Już na tem miejscu ta argumentacja endecka była scharakteryzowana jako psychologja włamywacza, który, stojąc na rogu ulicy i projektując jakieś włamanie, pragnie sobie dodać otuchy przez łudzenie się, że w sąsiedztwie nikogo niema, czy też twardo śpią, a policjant akurat skierował się na drugą stronę. Tak faktycznie jest. Antysemityzm jest mocny i wzmacnia się dalej tam, gdzie z tej czy innej przyczyny potęguje się rozpacz, która do nieprzytomności doprowadza. Wiadomo — tonący chwyta się brzytwy. Hitler chciałby znaleźć kozła ofiarnego i jak zwykle potyka się o Żydów Zresztą hitleryzm jest niewątpliwie objawem wysokiej patologii, jaką część narodu niemieckiego przebywa. Tam jest istotnie przewrotny sadyzm, który świadczy o niesłychanym upadku słabszej części wielkiego narodu. Ale świat cały gardzi antysemityzmem, bodaj teraz głębiej i mocniej, aniżeli kiedykolwiek. Świat właśnie przerażony jest chorobliwym objawem hitleryzmu, a byłby też przerażony, gdyby znał dokładnie naszą endecję i jej — ideologję.

Jest niesłychanie smutno, że sanacja właściwie nie zdobyła się na odwagę, by dać endecji należytą, ale też zasadniczą odprawę. Co „Dzień Polski" odpowiada, jest niesłychanie blade, albo nawet idzie po linji tego, czego pragnęła słyszeć endecja, drażniąc sanację. „Dzień Polski" tylko stwierdza, że „wielkie sprawy, wielkie zagadnienia życia polskiego" nie mają nic wspólnego z pogromami, i dodaje, że rząd musi czuwać nad spokojem i bezpieczeństwem. Na takie stwierdzenie musiałby się zdobyć każdy rząd, nawet endecki. Tu idzie o coś głębszego — o stwierdzenie, że między równouprawnionymi obywatelami jednego państwa nie wolno rozróżniać gospodarza i przybysza, który pozostaje chyba tylko pod prawem i rygorem wypowiedzenia, gdyby się w domu zrobiło trochę ciasno. Tak nowoczesne państwo swojej istoty pojmować rozumieć nie może. Państwo, któreby się chciało dzielić na gospodarzy i przybyszy, nie mogłoby w żaden sposób z czasem organicznie związać większość z przeszło 30 procentami mniejszości. Państwo — to twór historyczny, to wynik długiej i głębokiej ewolucji, a nie coś przypadkowego. A co historja z Państwa zrobiła, tem ono musi zostać, jeśli chce żyć jako konieczność dziejowa i jako etyczny twór. Państwa, nawet te, które są prawie jednolite pod względem narodowościowym, nie mogą się dzielić niejako według ulic, czy nawet poszczególnych domów i dekretować: to jest moja ulica, czy mój dom, — ty nie masz tu nic do szukania. Takie podziały są szczególnie niebezpieczne w państwach narodowościowo mieszanych, gdzie pretensje do „tubylczości" są niezmiernie zaostrzone i o bardzo różnem nasileniu w różnych okolicach.

Tak lub podobnie mogła prasa sanacyjna odpowiadać, skoro się nie dała przez endeckie drażnienie wytrącić z równowagi. Ale tego nie uczyniła.

Widocznie — endecja zna swoje rzemiosło i wie, gdzie jest najsłabszy punkt przeciwnika...

Bojówki hitlerowskie pod zarzutem zdrady głównej

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin 5. 4. (Sch) Rząd pruski podjął bezwzględną ofensywę przeciw partji narodowo-socjalistycznej. Po zamknięciu kwatery głównej szturmówek hitlerowskich skierowano akta sprawy do prokuratury i wytoczono dochodzenia o zbrodnię zdrady głównej. Z szeregu ogłoszonych dokumentów, skonfiskowanych podczas rewizji marcowej wynika, że oddziały szturmowe hitlera tworzyły poprostu państwo w państwie, rozciągając swe wpływy na administrację państwa, oraz policję i Reichswehrę. Na czele akcji wywrotowej stała centrala mająca siedzibę w Monachjum.

Hitler w Gdańsku

Gdańsk 5. 4, (R) Dziś popołudniu wylądował na tutejszem lotnisku Hitler w drodze powietrznej do Elbląga. Powitała go organizacja bojowa oraz około 1500 publiczności. Pó kilku minutowym postoju samolot Hitlera wystartował w dalszą drogę.

Z kampanji wyborczej w Niemczech

Berlin 5. 4. PAT. Kanclerz Brüning wygłosił wczoraj w Karlsruhe znamienną mowę polityczną, w której dowodził, że w interesie Niemiec leży, ażeby feldmarszałek Hindenburg otrzymał w drugiem głosowaniu większą jeszcze liczbę głosów niż poprzednio. Niemcy — oświadczył kanclerz — znajdują się w obliczu decydujących rozstrzygnięć na terenie polityki międzynarodowej. Od wydobycia maksymalnego wysiłku zależy, czy rząd Rzeszy będzie miał możność ukończenia programu rozpoczętych już prac.

• • •

Berlin. 5. 4. PAT. Wczoraj wieczorem w różnych dzielnicach Berlina komuniści podpalili słupy ogłoszeniowe z plakatami narodowych socjalistów.

Polska domaga się równouprawnienia z mocarstwami

wrazie realizacji unji państw naddunajskich

Londyn 5. 4. PAT. „Daily Mail“ pt. „Pretensje Polski“ pisze: „Znamienna akcja podjęta została przez rząd polski w związku z koferencją naddunajską. Ambasador polski p. Skirmunt wystąpił w Foreign Office z żądaniem, którego ogólny sens jest ten, że interesy handlowe Polski są tak znaczne w państwach naddunajskich, że wszelkie rozszerzenie ulg celnych i innych ułatwień poza obręb 5-ciu państw naddunajskich również i na inne kraje, winno obejmować także i Polskę. Oznacza to oczywiście, że o ile projekt naddunajski wejdzie na drogę włączenia doń Niemiec i Włoch, wówczas Polska zgłasza pretensję do korzyści, podobnych, jakie uzyskają te dwa mocarstwa“.

Także Szwajcarja...

Londyn 5. 4. PAT. Szwajcarja zgłosiła swoje zainteresowanie rokowaniami w sprawie naddunajskiej i oświadczyła, że w stosownej chwili pragnie brać udział w negocjacjach.

* * *

Londyn. 5. 4. (L) „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że rządy polski i szwajcarski okazują wielkie zainteresowanie planem federacji naddunajskiej i wyraziły życzenie wzięcia udziału w rokowaniach nad tą kwestją na takich samych warunkach, jak Włosi i Niemcy.

Nowe stanowisko wiceministra Stamirowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 4. (Sin) Według krążących pogłosek, w najbliższych dniach zostanie podpisana nominacja b. wiceministra spraw wewnętrznych p. Stamirowskiego, znanego świadka w procesie brzeskim, na stanowisko prezesa Banku Rolnego.

Pierwsze zmniejszenie liczby bezrobotnych po okresie zimowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 4. (Sin) Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych na dzień 2 bm. na obszarze całej Polski **wynosiła 352.754 osób, co w porównaniu ze stanem bezrobocia w ubiegłym tygodniu wykazuje zmniejszenie o 3.216 osób.**

Co zawiera odpowiedź rządu irlandzkiego

De Valera wyraża gotowość przyjazdu do Londynu na rokowania z rządem angielskim

Londyn. 5. 4. (L) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów w Dublinie przyjęty został jednomyślnie tekst odpowiedzi rządu irlandzkiego na notę rządu angielskiego w sprawie przysięgi wierności i zwrotu odszkodowań ziemskich. Nota została przesłana do Londynu i dziś popołudniu wręczona rządowi angielskiemu.

Londyn 5. 4. (L) Wysoki komisarz wolnego państwa Irlandji wręczył dziś ministrowi dla kolonji Thomasowi odpowiedź rządu irlandzkiego na ostatnią notę rządu angielskiego. Jak słychać, w odpowiedzi swej rząd irlandzki zajmuje stanowisko, że kwestja przysięgi wierności dla króla angielskiego jest rzeczą czysto wewnętrzną i **dotyczy wyłącznie Irlandji. W kwestji spłat anuitetów rząd irlandzki proponuje podjęcie rokowań. De Valera wyraża gotowość przyjazdu do Londynu celem podjęcia opowiednich rokowań, aby kwestję anuitetów załatwić polubownie.**

Bilans Banku Polskiego

Warszawa. 5. 4. (Sin) Bank Polski w ubiegłej dekadzie wymienił cząstkę swego zapasu złota na dewizy zaliczone do pokrycia. Wskutek tego zapas złota zmniejszył się o 34.932.000 zł., czyli wynosi 573.518.000 zł., gdy równocześnie zapas dewiz zaliczony do pokrycia wzrósł o 35.498.000 złotych i osiągnął sumę 71.290.000 zł. Pieniądze i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3.893.000 zł. i wynoszą 120.651.000 złotych Portfel wekslowy spadł o 2.357.000 zł. i wynosi 641.860.000 zł. Stosunek pokrycia kruszcowo-walutowego wynosi 49.61.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 5. 4. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę, 6 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Przeważnie pochmurno i dżdżysto. Najpierw ciepło, po przejściu opadów lekkie ochłodzenie. Słabe wiatry południowe, przechodzące następnie w północne i północno-zachodnie.

Zabił dwie osoby, poczem popełnił samobójstwo

w przeddzień stawienia się do służby wojskowej

Warszawa 5. 4. PAT. Dnia 3 bm. o godz. 21,15 w podwórzu domu Nr 2, przy ulicy Jasnej w Żyrardowie zabity został wystrzałem z rewolweru z zasadzki Władysław Ciesielski (lat 26) bezrobotny, zamieszkały w Żyrardowie przy ul. Limanowskiego. O zabójstwo podejrzany jest Stanisław Kuciński (lat 21), z którym Ciesielski miał zatarg. Tego samego dnia o godz. 23-ej w jednej ze wsi koło Żyrardowa zabita została dwoma wystrzałami z rewolweru Irena Malinowska (lat 19), panna, zamieszkała przy rodzicach. Z domu wywołał ją nieznany osobnik, który po dokonaniu zabójstwa zbiegł. Ponieważ z Malinowską utrzymywał stosunki Kuciński, **i w tym wypadku został on podejrzany o dokonanie zabójstwa.** W dniu wczoraj szym o godz 17.39 przy ulicy Sokolskiego znaleziono trupa mężczyzny, w którym rozpoznano Stanisława Kucińskiego. Po przeprowadzeniu oględzin stwierdzono, że dokonał on samobójstwa. Przy denacie znaleziono dwa rewolwery. Kuciński w dniu 4 bm. miał stawić się do wojska i odbyć służbę obowiązkową. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Kto wygrał wczoraj na loterji?

Warszawa. 5. 4. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 15.000 zł. wygrał nr 126.045, — 5.000 zł. nry: 9.289, 134.116, — 3.000 zł. Nry: 16.899, 39.016, 73.563, 79.330, 129.449, — 2.000 zł. wygrały nry: 4.900, 8.405, 9.324, 14.153, 17.835, 18.458, 22.818, 61.398, 70.106, 70.195, 73.956, 75.276 110.259, 115.132, 121.929, 127.319, 127.392, 127.808 128.620, 153.276, 157.802.

Zgon „grabarza Austrji“

Wiedeń 5. 4. (W) Zmarł tu w nocy dawny austro-węgierski minister spraw zagranicznych Czernin

* * *

Zmarły hr. Ottokar Czernin liczy lat 60. W roku 1913 na żądanie ówczesnego następcy tronu Franciszka Ferdynanda objął on stanowisko posła austro-węgierskiego w Bukareszcie. W grudniu roku 1916 powołany został przez cesarza Karola na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Urząd ten piastował do kwietnia 1918 roku. Prasa wiedeńska we wspomnieniach pośmiertnych charakteryzuje hr. Czernina jako uzdolnionego dyplomatę bez charakteru politycznego. Przez swą nielojalną i dwulicową politykę wobec cesarza Karola unicestwił on dążenie cesarza do odłączenia się od Niemiec i zawarcia odrębnego pokoju z ententą. Przez zawarcie pokoju z Rosją i Ukrainą sowiecką na **wiosnę 1918 roku zaprzepaścił hr.** Czernin ostatnie szanse Austrji. Przez oddanie Chełmszczyzny Ukrainie wywołał on niesłychane wzburzenie w całej Polsce. Hr. Czernin słusznie otrzymał przydomek „grabarza Austrji“)

—o§o—

Remarque pod sekwestrem

Berlin 5. 4 PAT. Władze celno-skarbowe w Berlinie powzięły podejrzenie, że przebywający obecnie zagranicą autor słynnej książki „Na zachodzie bez zmian“ Remarque dopuścił się naruszenia przepisów dewizowych przez wywiezienie i ulokowanie znacznych sum, osiągniętych ze sprzedaży wymienionej powieści w Niemczech w bankach zagranicznych. Urzędnicy skarbowi nałożyli sekwestr na zdeponowaną na jego koncie w berlińskim „Darmstädter u. National Banku“ kwotę 20.000 marek. Prowadzone są dochodzenia, mające na celu wyjaśnienie sprawy.

Projekt komunikacji lotniczej między Polską a Niemcami

Berlin 5. 4. PAT. Poselstwo polskie w Berlinie złożyło w dniu 4 bm. w urzędzie spraw zagranicznych projekt układu w sprawie ustanowienia i eksploatacji regularnej komunikacji lotniczej między Polską a Niemcami, powołując się przytem na umowę polsko-niemiecką o żegludze powietrznej, podpisaną w Berlinie 28 sierpnia 1929 r., której dokumenty ratyfikacyjne rząd polski gotów jest w każdej chwili wymienić.

Start „Zeppelina“

Friedrichshafen. 5. 4. (Sch) Po dokonaniu naprawy, sterowiec „Graf Zeppelin“ wystartował dziś rano do drugiej podróży do Ameryki Południowej.

Sprawy emigracyjne

RÓWNIEŻ URUGWAJ ZAMYKA SWE BRAMY DLA IMIGRACJI

Paryż (ŻAT) Dyrekcja „HICEM" otrzymała następującą wiadomość z Urugwaju: Z powodu panującego bezrobocia rząd Urugwaju zgłosił w parlamencie projekt ustawy o ograniczeniach imigracyjnych. W pierwszym rzędzie ograniczenia zastosowane będą względem osób, które z powodów politycznych, moralnych lub zdrowotnych uważane są za element niepożądany. Pozatem zastosowane będą ogólne ograniczenia imigracyjne. Wyjątek uczyniony będzie jedynie dla wykwalifikowanych i zakontraktowanych robotników. Ustawa ta przyjęta już została przez senat, zaś wkrótce będzie rozważana przez parlament.

NIE IMIGROWAĆ DO HISZPANJI

Bordeaux (ŻAT) Miejscowi działacze żydowscy, którzy roztaczają opiekę nad imigrantami donoszą, że wiele rodzin żydowskich wyemigrowało ostatnio do Hiszpanji i Portugalji. — Emigranci ci, z powodu panującej w tych krajach sytuacji, nie zdołali się tam urządzić i narazili się na wielkie straty.

Należy przeto ostrzec osoby zainteresowane, że imigracja do Hiszpanji i Portugalji nie jest obecnie wskazana.

Z GDYNI DO NOWEGO JORKU ZA 91 DOLARÓW

Warszawa (ŻAT) Jak donoszą, Linja Gdynia—Ameryka ustanowiła następujące obniżone ceny kart okrętowych z Gdyni do Nowego Jorku, Halifaxu lub z powrotem: klasa kabinowa 112 dol., bilet okrężny klasy kabinowej 200 dol., klasa turystyczna — 96 dol., bilet okrężny klasy turystycznej — 159 dol.

Ceny kart okrętowych w trzeciej klasie są następujące: z Warszawy do Nowego Jorku lub Halifaxu — 104 dol., z Gdyni do Nowego Jorku — 91 dol., bilet okrężny z Gdyni — 120 dol., bilet z Nowego Jorku do Gdyni — 71 dol, Nowe ceny obowiązują od 4 kwietnia 1932 r.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **ZMIANA SKŁADU WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKADEMICKIM.** Z powodu trudności technicznych został już zgłoszony udział w wystawie Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy przez p. Markowicza cofnięty, wobec tego zarząd Zrzeszenia zwrócił się telegraficznie do komitetu uczczenia ślp. p. Mojżesza Applebauma w Warszawie z prośbą o nadesłanie dzieł Applebauma celem urządzenia pośmiertnej wystawy. Naskutek czego nadeszło już zawiadomienie o wysłaniu obrazów, tak że w sali reprezentacyjnej będzie urządzona wystawa pośmiertna Mojżesza Applebauma. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dnia 17 bm.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj „Dzika pszczoła" po cenach zniżonych. Jutro i w piątek również po cenach zniżonych arcydzieło Goethego „Egmont". Konsul niemiecki p. radca Schillinger nadesłał dyrekcji teatru pismo z podziękowaniem za wystawienie dzieła Goethego, „które wszystkim wykonawcom i reżyserji przynosi nadzwyczajny zaszczyt" W sobotę rozpoczyna Kazimierz Junosza Stępowski niedługi cykl występów w nader efektownej sztuce Andrejewa, „Ten, którego biją po twarzy".

— **POWTÓRZENIE „MARTY" FLOTOWA Z UDZIAŁEM ADY SARI.** Opera krakowska powtarza w nadchodzący poniedziałek tj. 11 bm. romantyczno- komiczną operę F. v. Flotowa „Martę".

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Trupa popularnych artystów. Nechama. Kadisz, Chasz, Landau i reszta zespołu daje 3 ostatnie występy — w sobotę 9 bm. og. 8'45, w niedzielę o g. 3'45 popoł. i 8'45 wieczór

LISTY PALESTYŃSKIE

Tel Awiw wita Makkabiadę

Zamieszczamy poniżej pierwszy list naszego korespondenta palestyńskiego o Makkabjadzie. W numerze jutrzejszym pojawi się druga z rzędu korespondencja, opisująca przebieg uroczystego otwarcia Makkabjady. — Red.

Tel Awiw, 29 marca

W czasie największej imigracji żydowskiej do Palestyny w r. 1924-25 nie widziała Palestyna takiego natłoku przybyszów w ciągu jednego dnia, jakto było wczoraj 28-go marca, w przeddzień Makkabiady. Dzień wcześniej zwrócono się do ludności tel-awiwskiej, by się zatrzymała w domu i nie przeszkadzała w ciężkiej pracy wysadzania na ląd tysięcy turystów, którzy ze wszystkich kątów świata przybyli jużto jako uczestnicy, jużto jako goście Makkabiady. Przez cały dzień pracowały urzędy portowe w Jaffie aż do późnego wieczora. Lądowali makkabeusze niemieccy, polscy, czeskosłowaccy, jugosłowiańscy, węgierscy, włoscy itd. itd.

Już w zeszłym tygodniu przybyło kilka dużych grup turystycznych zorganizowanych przez „Francopol", a w niedzielę przybyła do Haify pierwsza liczniejsza wycieczka warszawska.

Równocześnie pociągi zwoziły do Tel Awiwu setki uczestników i wycieczkowiczów z całej Palestyny i Egiptu. Z Bejrutu i Damaszku przyjechali makkabeusze ogromnemi autobusami, a palestyńskie automobile, kursujące między Tel Awiwem a okolicznemi kolonjami pracowały bezustannie.

Przybyłych zagranicznych gości skierowywano naprzód do „domu imigrantów" w Tel Awiwie, a stamtąd, po załatwieniu formalności, rozsyłano na miasto do mieszkań, których właściciele uprzednio wyrazili zgodę na goszczenie makkabeuszy. Hotele tel-awiwskie są tak przepełnione już od tygodnia, że o dalszem zwiększeniu ich pojemności niema mowy.

Tymczasem Tel Awiw, który się jeszcze nie uspokoił po karnawale purimowym, przygotowywał się gorączkowo do przyjęcia tysięcy gości. W poniedziałek przed wieczorem już zaczęły się gromadzić tłumy publiczności na skrzyżowaniu się ulic Allenby i Nachlath Benjamin, gdzie ogromna kopuła świetlna, zawieszona ponad jezdnią, nadawała świętu specjalnego uroczystego charakteru.

Około ósmej wieczorem przedefilowała tamtędy, kierując się do Beth Amu, kolumna motocyklistów i cyklistów tel-awiwskiej Makkabi, którzy sunąc szybko z płonącemi łuczywami w dłoniach budzili powszechny entuzjazm.

Na dziewiątą i pół wiecz. zaprosił magistrat tel-awiwski wszystkich gości na uroczyste przyjęcie do Beth Amu, gdzie pomieścić się może pięć tysięcy ludzi. Jest rzeczą jasną, że zebrało się tam znacznie więcej osób i to zarówno z pośród gości, jak i mieszkańców Tel Awiwu.

Zebranie zagaił prezydent miasta Tel Awiwu p. M. Dizenhoff, witając serdecznie przybyłych. Pani Szold przemawiała z ramienia Waad Leumi, a po niej w miejsce chorego dr. Arlosorofa — prof. Brodetzki w imieniu Egzekutywy sjonistycznej i Agencji Żydowskiej. Przemówienie prof. Brodetzkiego, krótkie ale jędrne, pełne esprit, dowcipu oraz siły — było wspaniałą improwizacją, toteż rozentuzjazmowana publiczność przerywała mu huraganem oklasków niemal po każdem zdaniu. Kolejkę mowców zakończyli p. Uri Nadaw z palestyńskiej Makkabi, oraz dr. Lelewer ze światowego związku Makkabi.

Po przemówieniach rozpoczęła się część artystyczna programu, przyczem Tel Awiw postarał się o przedstawienie całego swego dorobku. A więc robotniczy „Ohel" odegrał jeden akt z „Jeremjasza" Stefana Zweiga będący bardzo szczęśliwą próbą rekonstrukcji starohebrajskiego życia na tle jerozolimskiej świątyni. „Habima" tego samego wieczora grała „Dwunastą noc" Szekspira dla turystów w teatrze Mugrabi, więc tylko Rowina i Finkel odegrali scenę z „Korony Dawida" Calderona. Jak zawsze wznosi się Rowina i tutaj do niezwykłych wyżyn tragizmu, który przestaje już być czemś indywidualnem, a urasta do wysokości ogólnonarodowego symbolu.

„Mat'ate" wystawił dwa fragmenty ze swoich bogatych programów artystycznych, z których jeden parodjował zebranie towarzyskie t. zw. „Oneg Szabath" w Tel Awiwie, a drugi był żywym skeczem, granym z werwą i temperamentem pt. „500 chalucoth bez wiz".

Tel-awiwska orkiestra symfoniczna pod batutą p. Kompaniejeca odegrała „Bakchanalję" z opery „Samson i Dalila" St. Saensa.

Wkońcu chór operowy przy akompanjamencie orkiestry symfonicznej a dyrygowany przez kapelmistrza Fordhuaza Ben Cizi odśpiewał części z oratorjów Mendelsohna („Elijahu" i Händla (Jehuda Hamakkabi).

Publiczność nagradzała raz w raz zmieniających się artystów burzą oklasków, a „Bakchanalję" St. Saensa musiała orkiestra symfoniczna odegrać dwukrotnie.

Podniosła uroczystość, która na wszystkich obecnych wywarła niezatarte wrażenie, zakończyła się o pół do drugiej w nocy odśpiewaniem „Hatikwy".

Otwarcie „Makkabiady" nastąpiło oficjalnie dziś we wtorek 29 marca popołudniu, ale faktycznie zawody lekkoatletyczne rozpoczęły się już w Tel Awiwie o 8-mej rano, a tenisowe przedgrywki w Rechowoth o tej samej godzinie.

Drużyna polska w sile ok. 60 ciu osób z dr. Hollanderem i dr. Beckmanem na czele przybyła do Jaffy na pokładzie „Attyki" jedna z pierwszych. Polscy makkabeusze jechali via Wiedeń, Tryjest, Ateny. W Tryjeście przyjmował ich serdecznie konsul Rzplitej Polskiej p. Rozwadowski. „Attyka" przybyła do Jaffy wczoraj (poniedziałek 28. marca) rano toteż polskich makkabeuszy i turystów wysadzono pierwszych na ląd. Wszyscy przyjechali zdrowo i cało, wszyscy też czują się dobrze. S. E.

— **NAGRODA PENKLUBU POLSKIEGO.** Tegoroczna nagroda Polskiego Klubu Literackiego za najlepszy przekład zagranicznego utworu literackiego przyznana będzie w czerwcu br. Rozpatrywane będą przekłady, wydane w ciągu ostatnich trzech lat (1929—1931), zgłoszone przez tłumaczy lub wydawców do dnia 30 kwietnia br. i nadesłane do sekretarjatu Polskiego Klubu Literackiego, Warszawa, Wspólna m 4, przynajmniej w dwóch egzemplarzach. Nagroda wynosi 1.000 zł.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Dzika pszczoła".
Czwartek 8 wiecz.: „Egmont".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa 7'30 wiecz.: „Wesoła wdówka".
Czwartek w Bielsku: „Noc w San Sebastjano"; w Brzezinach Śląskich: „Damy i Huzary".

REPEPTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoły porucznik" (M. Chevalier).
APOLLO: „Liljanka chce się rozwieść" (Liljan Harey, Henryk Garat).
BAGATELA: „Rok 1914" (Jadwiga Smosarska, Witold Conti).
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Piraci wielkiego miasta".
SŁOŃCE: „C. k. Feldmarszałek".
SZTUKA: „Taka słodka dziewczyna, jak ty" (Army Ondra, Zygfryd Arno).
UCIECHA: „Szanghaj- Exkress" (Marlena Dietrich).
WANDA: „Niewinna grzesznica" (Joan Crawford, Clark Gable, Cliff Edwards).

W dniu otwarcia nowego cmentarza żydowskiego

Prof. Dr. MAJER BAŁABAN

Cmentarze żydowskie w Krakowie

Dnia 6 kwietnia otwiera się na Podgórzu przy ulicy Abrahama cmentarz żydowski i przy tej sposobności odbędzie się wielka ceremonja religijna, jak zwykle przy tak smutnym obrzędzie. Bo choć cmentarz stanowi dla gminy dowód jej usiałenia i panteon jej zasłużonych mężów, jako też łącznik między dawniejszemi pokoleniami a współczesnem życiem, mimo to wzbudza stale smutek i żal i każdemu, który go odwiedza, przywodzi na pamięć jego najbliższych z którymi spędził swe najlepsze lata.

Dziś zdobycie cmentarza stanowi dla gminy żydowskiej przedmiot zabiegów i starań, nieraz trudnych i długotrwałych, lecz w każdym razie możliwych do przełamania. Inaczej było dawniej gdy zdobycie gruntu pod cmentarz było zależne od władz kościelnych i miejskich, które stale się odnosiły do Żydów ujemnie, by nie powiedzieć wrogo. Pierwsze uważały nas za „niewiernych", drugie za swych współzawodników w handlu i przemyśle, i obie utrudniały nam życie, jak tylko mogły. Tem się tłumaczy, że mnóstwo gmin w Polsce (i za granicami państwa) miało swe bóżnice i inne instytucje, a nie miały cmentarzy, więc musiały umarłych wozić do innych miast, nieraz bardzo odległych. I tak naprzykład Warszawa, która mimo przywileju **de non tolerandis Judaeis** posiadała w drugiej połowie XVIII wieku potężną gminę żydowską, nie pozwalała na założenie żydowskiego cmentarza i dopiero w r. 1785 otrzymał znany nam Szmul Zbitkawer (pradziad filozofa Bergsona) od Stanisława Augusta przywilej na założenie cmentarza na Golędzinowie obok Pragi.

Do tego braku cmentarzy odnosi się ustęp w przywileju generalnym Bolesława Kaliskiego (1264) i jego następców, w którym mowa o przewożeniu umarłych Żydów z miasta do miasta bez opłacania cła.

Żydowskie cmentarze w Krakowie to oddzielny ustęp historyczny, nader ciekawy i mocno swoisty. Najstarszy cmentarz był położony niedaleko najstarszej **ulicy żydowskiej** (św. Anny), na Kaffiorach, a więc gdzieś u wylotu bramy Szewskiej i Żydowskiej, czyli mniej więcej w okolicy dzisiejszych kawiarń Bizanca i Esplanade lub nieco dalej ku ul. Straszewskiego. Rozmaici badacze starają się dokładniej określić to miejsce wiecznego odpoczywania Żydów w pradawnem średniowieczu. **Tomkowicz**, polegając na Grabowskim, sądzi, że cmentarz znajdował się na gruntach folwarku miejskiego Kaffiory, za błoniami zwierzynieckiemi, lecz temu przeczą zapiski w aktach ławniczych XIV wieku, które wskazują na położenie o wiele bliższe, a może wprost naprzeciwko murów i bram miejskich. Bo oto czytamy, że dnia 22 grudnia 1374 sprzedaje pani Wechna dom swój przed bramą Żydowską (wylot ul. św. Anny ku plantom) **nie daleko cmentarza żydowskiego** zakonnikom św. Andrzeja. Z innej notatki dowiadujemy się, że obok cmentarza są sadzawki i cztery domki i że tenże znajduje się koło ogrodu Bartfall, naprzeciw bramy **szewskiej**. Samo określenie „Kaffiory" przypomina nam niemieckie **Kirchhof** (cmentarz), a niedawno jeden z moich uczniów zaryzykował hipotezę, czy też nie ma w tem słowie źródłosłowia hebrajskiego **Kewer** (plur. **Kwarim**) = grób.

Tyle o położeniu najstarszego cmentarza żydowskiego w Krakowie. Kto na nim spoczywał i co się z nim stało, na to możemy tylko ogólnie odpowiedzieć. Spoczywali na nim wszyscy Żydzi krakowscy zmarli w XIII., XIV i XV wieku, wśród nich znani nam bankierzy Lewko i Josman a w XV wieku wszyscy Fiszle, a także i słynny uczony Jomtob von Mühlhausen znany z dysput średniowiecznych oraz swego dzieła apologetycznego **Niccachon**, o ile po r. 1431 nie opuścił Krakowa i nie powędrował hen daleko, skąd przybył. Na tym cmentarzu pochowali Żydzi wśród płaczu i rozpaczy ofiary pogromu w r. 1407, pogromów w okresie pobytu Kapistrana (1454) i mnóstwo innych ofiar nienawiści średniowiecznej, ostatnio z r. 1494.

W tym to roku wybuchł okropny pożar w mieście i tłum rzucił się jak zwykle na ulicę żydowską i począł rabować. Żydzi bronili się jak mogli, a wśród obrony wielu z nich poległo. Tych właśnie pochowano jako ostatnich na wyż wspomnianym cmentarzu. Z tym bowiem rokiem, a może z następnym, kończy się historja ulicy żydowskiej w **Krakowie**. Jan Olbracht każe starszyznę żydowską, która przybyła doń na skargę na pogromców, zamknąć we więzieniu, potem zaś rozważa kwestję, czyby nie było racjonalniej wogóle wygnać Żydów z miasta, gdyż wówczas raz na zawsze ustałyby pogromy. Był to okres wyganiania Żydów wogóle. Przed kilku laty wygnano ich z Hiszpanji, w tymże samym (1495 r.) wygnał ich Aleksander z Litwy, dlaczegóżby ich nie miano wygnać z Krakowa? Doradzał bardzo do tego brat królewski, kardynał Fryderyk, odradzał słynny humanista Filip Kalimach Buonakorsi. Długo ważyły się losy Żydów, aż wreszcie przeważył głos kardynała, głos Europy zachodniej i Jan Olbracht wygnał Żydów z Krakowa, wyznaczając im w sąsiedniem miasteczku **Kazimierz** osobną dzielnicę t. zw. **Miasto żydowskie**.

Już przed około 30 laty (1469) usunięto Żydów z ich pierwotnej ulicy (św. Anny), zabierając im „drogą zamiany" dwie synagogi, dom kahalny, szkołę, łaźnię i t. p. i oddając im za to place budowlane na ulicy czy też placu Szczepańskim (Spiglergasse). Miejsce starej bóżnicy, a może nawet część budynku zajęła Biblioteka Jagiellońska, inne domy zostały przerobione na konwikty i studja dla młodzieży. Żydzi zaś poczęli budować nową bóżnicę na nowej parceli. Czy ją zbudowali wówczas, niewiadomo, dotąd żadne wykopaliska na placu Szczepańskim nie dały o tem świadectwa.

A cmentarz?! Snać z chwilą wygnania Żydów z Krakowa zniszczono odrazu — jak było zwyczajem średniowiecznym, a nawet zbożnym uczynkiem — cmentarz żydowski, łamiąc kamienie i wyrzucając nieboszczyków. Podczas licznych pożarów poginęły akta kahalne do r. 1655, więc żadna notatka archiwalna żydowska nie wspomina nam o losie starego cmentarza, a także kronikarze, jak Miechowita, Bielski i Kromer, którzy opisują wygnanie Żydów z Krakowa, nie wspominają słówkiem o losie ich cmentarza. Także i w przyszłych wiekach nie udało się nikomu odkopać ani jednego nagrobka żydowskiego, jak to się stało naprzykład w Moguncji, Kolonji lub we Wiedniu. Wraz z siedliskiem żywych przepadło miejsce spoczynku umarłych.

Żydzi osiedli na Kazimierzu, gdzie już od Kazimierza Wielkiego znajdowała się niewielka gmina, a od czasów Jagiełły przepiękna gotycka synagoga (Stara) istniał tu również cmentarz w samym środku ulicy Szerokiej, niejako w centrum dzielnicy, obejmujący niewielki prostokąt. Wystarczał on dla małej gminy kazimierskiej, lecz gdy na początku XVI wieku gmina ta potężnie wzrosła, zajęły rychło groby nowych osadników cały cmentarzyk i nie było gdzie dalej chować umarłych, szczególnie gdy zaraza, wybuchła w r. 1551, pożarła mnóstwo ofiar. Wówczas to postanowiono przeznaczyć na ten cel plac, kupiony jeszcze w r. 1533, lecz magistrat nie chciał się na to zgodzić i pertraktacje szły bardzo opornie. Wreszcie doszła umowa do skutku i **Hendla, córka Gerszona**, otworzyła długi szereg zmarłych, który w samym roku zarazy wynosił 220 osób.

Odtąd stara część cmentarza ulega zaniedbaniu, a gdy dla celów komunikacyjnych przecięto drogę między starym a nowym cmentarzem, został stary odcięty i otoczony murem, poza który tylko starzy ludzie chodzili na groby swych ojców. Po wymarciu starszej generacji opustoszał tenże cmentarz i fantazja otoczyła go bluszczem legend. Poczęto opowiadać o parze narzeczonych, która tutaj umarła i została pochowana o przedłużeniu ślubu już po nastaniu soboty i t. p., w co jeszcze dziś wierzy pobożny lud krakowski. W istocie niekultywowane nagrobki zapadły się w ziemię, tak, że zdołano od czytać w ostatnich latach tylko jedno epitafium: Kejli córki Mordechaja (bez daty).

T. zw. nowy cmentarz, tuż obok synagogi **Mojżesza Isserlesa** (zbudowanej w r. 1557) stał się panteonem gminy krakowskiej, a także i żydostwa polskiego. Na nim to spoczywają uczeni wielkiej miary, jak Mojżesz Isserles (1572), Eliezer Askenazy (1585), Lippman Heller (1654), Jozue ben Józef (Magine Szlomo) i wielu, wielu innych, którzy byli i są ozdobą nauki żydowskiej. Tutaj spoczywają ofiary pogromów (1637), wśród nich pochowano prochy Matatjasza Kalahory, spalonego za wyrokiem trybunału koronnego w Piotrkowie w r. 1663.

Zrazu był tenże cmentarz dla żyjących pamiątką minionych pokoleń, gdy jednak pokolenia wyemigrowały z Krakowa (do Warszawy lub do Niemiec), a cmentarz coraz bardziej się zapełniał, pomyślała gmina o nowym, który otwarto już po trzecim rozbiorze Polski, w roku 1800.

I oto poczyna stary cmentarz pustoszeć, nagrobki niepielęgnowane upadają lub zapadają się w ziemię, napisy wietrzeją i znikają i całe pole wygląda dzisiaj jak zrąb lub pobojowisko, na którem tu i ówdzie bieleją stare lub odświeżone kamienie. Nieumiejętna ręka domorosłych konserwatorów zastąpiła stare kamienie nowemi, nie mającemi z kulturą wieku nic wspólnego, większa zaś część nagrobków zginęła bezpowrotnie i ginie dalej z każdym dniem, a z niemi zanika pamięć tych mężów i kobiet, którzy byli niegdyś solą i chlubą społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

Nowy cmentarz krakowski, założony (jak powiedziałem) w r. 1800, jest lepiej utrzymany, gdyż dba o to Gmina, a także i rodziny umarłych, które odwiedzają groby swych drogich.

Trudno w artykule dziennikarskim wyliczyć bodaj pobieżnie tych, którzy spoczywają na tym cmentarzu, uprzytomnić sobie rabinów i uczonych krakowskich, prezesów i członków zarządu gminy krakowskiej. Jeśli tedy wspominam tutaj trzech zmarłych historyków „Miasta Żydowskiego": **Zinza** (Zunza), **Dembitzera Weissteina**, spełniam obowiązek, przekazany nam przez naszych przodków: „Kto nauczył się od swego druha jednego zdania, lub nawet jednej litery jest mu winien wdzięczność, czyli winien go nazwać swym nauczycielem".

Dzisiejszy obrzęd cmentarny

Dzisiejsza uroczystość otwarcia nowego cmentarza żydowskiego odbędzie się o godz. 10-tej przed południem. W smutnym tym obrzędzie weźmie udział cały rabinat, bractwo pogrzebowe Chewra Kadisza, oraz Zarząd i Rada gminy żydowskiej. Przybędą też na cmentarz szerokie rzesze ludności, dla których specjalnie uruchomione będą autobusy mające postój przy obu mostach od strony podgórskiej.

Jak wiadomo nowy cmentarz, położony w dzielnicy Płaszów opodal cmentarza gminy podgórskiej zajmuje obszar 14 morgów, z czego 8 morgów otoczonych jest murem cyklopowym. U wejścia postawiono monumentalny dom przedpogrzebowy oraz dom administracyjny. Ceremonjał religijny, połączony z otwarciem cmentarza, polega na 7-krotnem okrążeniu jego murów (od wewnątrz) przez członków rabinatu, którzy wygła-

mają modły przepisane rytuałem oraz przez członków Zarządu i Rady gminnej i ludność przybyła na uroczystość. Po każdem okrążeniu uczestnicy uroczystości zatrzymują się i biorą posiłek „le—chajim". O godz. 12-tej w południe odprawione zostaną specjalne modły w synagogach i domach modlitwy. Jak już donosiliśmy, rabinat wydał odezwę, w której wzywa ludność do składania okupu — zamiast postu — conajmniej w kwocie 18 groszy od osoby. Pieniądze, które wpłyną z tego źródła, przeznaczone są dla 7 miejscowych ściśle religijnych instytucyj dobroczynnych wzgl. społecznych.

Rabinat ustalił przepisy, dotyczące grzebania zwłok na nowym cmentarzu. Wedle tych przepisów, używanie starego cmentarza będzie odtąd dozwolone wyłącznie dla chowania zwłok najbliższych krewnych (małżonków, rodziców, wzgl. dzieci i rodzeństwa) osób, które na tym cmentarzu spoczywają i to tylko w miarę wolnego miejsca w najbliższem sąsiedztwie. Na nowym cmentarzu zacznie się chować zwłoki tuż obok wejścia na pierwszej kwaterze. Istnieje przepis rytualny, że do czasu pochowania 3 pierwszych zwłok musi być na nowym cmentarzu utrzymana dniem i nocą straż. Przepis ten jest uciążliwy zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie pogrzeby nie są zbyt częste. (W Krakowie odbywają się przeciętnie dwa pogrzeby dziennie.)

Wedle przybliżonych obliczeń, nowy cmentarz starczy na 200—250 lat.

Cmentarz przy ul. Miodowej otwarty został w erew Rosz chodesz Tebet 5568 roku. Pierwszym, który pochowany został na tym cmentarzu był Wolf Hirsz syn Eisiga Zores, w dniu 22 Marcheszwan, przyczem nie zostało ustalonem, dlaczego pierwszy pogrzeb odbył się na 5 tygodni przed poświęceniem cmentarza. W ostatnich latach grzebano na tym cmentarzu przeciętnie po 650 zwłok rocznie. Obszar cmentarza przy ul. Miodowej, który jeszcze przez parę lat będzie otwarty dla chowania w miarę miejsca krewnych zmarłych, wynosi 8 morgów. (m)

Wilhelm II. finansuje Hitlera?

Donieśliśmy już, że były następca tronu Wilhelm oświadczył publicznie, że przy ściślejszych wyborach na prezydenta Rzeszy głosować będzie na Hitlera. To oświadczenie wywołało prawdziwą sensację, ponieważ, jak „Berliner Tageblatt" zaznacza, były następca tronu zobowiązał się jeszcze wobec Stressemanna, który zezwolił na jego powrót do Niemiec, do zachowania jaknajściślejszej neutralności i do nie mieszania się we wewnętrzne sprawy Rzeszy. Gdyby więc głosował obecnie na Hitlera, nikt nie wziąłby mu tego za złe, ale jawne afiszowanie się za Hitlerem jest złamaniem danego słowa.

Okazuje się atoli, że były następca tronu jest finansowo zależny od swego ojca, Wilhelma II. Sam następca tronu ma wielu przyjaciół w sferach żydowskiej plutokracji i w przeciwieństwie do swego brata Augusta Wilhelma niejednokrotnie ostro krytykował demagogję Hitlera, atoli Wilhelm II, który finansuje Hitlera, zażądał wyraźnie od swego syna tej deklaracji, a presji tej musiał ulec były następca tronu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Bezrobocie światowe wzrasta

Wedle ostatnio ogłoszonych danych statystycznych Międzynarodowego Biura Pracy, **wzrosło w ostatnich trzech miesiącach bezrobocie na całym świecie**, z wyjątkiem Australji i Nowo Zelandji. Jeśli się porówna obecny stan bezrobocia światowego ze stanem przed rokiem, to stwierdzić można, że **tylko Polska podała mniejszą cyfrę bezrobotnych, we wszystkich zaś innych krajach bezrobocie wzrosło.** Po raz pierwszy przekroczyła cyfra bezrobotnych **we Włoszech jeden miljon.** Także **we** Francji wynosi **armja bezrobotnych conajmniej miljon.** W Anglji i Irlandji bezrobocie wzrosło, a z końcem marca oficjalna cyfra bezrobotnych wynosiła 2.800.000.

Rada spożywców

W „Monitorze Polskim" z dn. 2 kwietnia br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych o utworzeniu Rady Spożywców.

W myśl powyższego rozporządzenia, Minister Spraw Wewnętrznych powołuje Radę Spożywców, jako organ doradczy i opinjodawczy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w celu rozważania zagadnień z dziedziny zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszedniego użytku.

Do zakresu prac Rady Spożywców należy opinjowanie:

1) projektów ustaw, rozporządzeń i zarządzeń mających na celu zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby na rynku wewnętrznym,

2) w sprawie zakresu i formy współdziałania Min. Spraw Wewnętrznych ze związkami komunalnemi i związkami spółdzielni spożywców w dziedzinie zaopatrywania ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszedniego użytku;

3) w innych sprawach, mających bezpośredni związek z zaopatrzeniem ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszedniego użytku;

4) o wytycznych zwalczania lichwy oraz zasadach współdziałania społeczeństwa z władzami administracyjnemi w tym zakresie.

W zakresie prac, wymienionych w punktach 2, 3 i 4 — Rada Spożywców upoważniona jest występować z własną inicjatywą.

Spadek wytwórczości przemysłu metalowego

Spadek wytwórczości w przedsiębiorstwach zrzeszonych przemysłu metalowego ilustrują następujące cyfry. Jeżeli ilość robotniczo-godzin przepracowanych w tych zakładach oznaczyć dla stycznia 1929 cyfrą 100, wówczas ta sama ilość dla stycznia 1932 przedstawia się dla poszczególnych grup następująco: grupy narzędzi i wyrobów precyzyjnych 92, wyrobów metalowych 78, grupy maszynowej drutu i gwoździ 43, grupy elektrotechnicznej 29, urządzeń zdrowotnych 31, odlewni 25, maszyn i narzędzi rolniczych 7, kotlarni 2. Dla całego przemysłu metalowego przetwórczego ilość robotniczo-godzin wynosi 43.9, czyli spadek wytwórczości w ciągu 3 lat wynosi 56,1 proc. Przy tego rodzaju spadku wytwórczości, koszta produkcji podnoszą się przeciętnie o 40 do 60 proc., a to wskutek wzrostu kosztów ogólnych, które rozkładają się na mniejszą liczbę jednostek wyprodukowanego towaru (PAP).

Jugosławja ogłosiła moratorjum

Rozporządzeniem rządu Jugosławji zostało wprowadzone moratorjum dla zobowiązań jugosłowiańskich wobec zagranicy. Narazie trudno jeszcze ustalić, jak się będzie odtąd kształtował w związku z tem eksport do Jugosławji, zwłaszcza że niezależnie projektowane jest wydanie zarządzeń, mających utrudnić przywóz towarów zagranicznych do Jugosławji.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

84)

Autoryzowany przekład Leona Templera

„Możesz sobie wyobrazić, jak bardzo dumny był mały nasz Orso, kiedy signor Salvatede w kilka dni potem wziął go z sobą na folwark, w dodatku nie jako woluntarjusza bez wynagrodzenia, ale z miejsca jako zarządcę. Jest tam wprawdzie przeszło trzydziestu zarządców i oni też mają nad sobą przełożonych. Ale w każdym razie spodobał się Ruggiero Plantatorowi bardzo, inaczej nie byłby mu powierzył tak wybitnego stanowiska jedynie dzięki znajomości. Najmłodszy nasz brat zarabia najwięcej pieniędzy; napisał mi o tem. Czy to nie śmieszne? Ja też zarabiam trochę pieniędzy, w Instytucie Butantan, chociaż narazie tylko 30 milrejsów tygodniowo. Instytut Butantan jest sławnym na cały świat zakładem. Przypuszczam, żeś słyszała już o nim albo czytała. Mógłbym zresztą w każdej chwili dostać zajęcie w salonie przyjęć w Hotelu Esplanade, gdzie poszukują ludzi mówiących po włosku. W tym celu musiałbym jednak mieć wpierw „cutaway". Chociaż dyrektor był wobec mnie bardzo uprzejmy, „cutaway" jest warunkiem nieodzownym. Frak Placida nie przydałby się na nic, bo w Salonie przyjęć nie można występować jako kelner. Placido wciąż jeszcze bawi w Rio. Codzień oczekuję od niego wiadomości, że dostał odpowiednie zajęcie.

Moja kochana Zio! Z gorliwości, żeby tylko nie zapomnieć niczego, mieszam jedno z drugiem. Dlatego chcę opowiedzieć wszystko pokolei. Bądź jednak tak grzeczna, napisz mi zaraz, równie dokładnie jak ja. I ty musisz opowiedzieć mi wszystko kolejno, bo chcę wiedzieć każdy drobiazg a Was jak sobie zresztą łatwo to możesz wystawić.

Wikt w Domu Imigrantów na Wyspie Kwiatów nie służył nam natrwałe. Dwa razy dziennie groch czarny z konserwowem mięsem ubijanem namięko jak u nas wątłusze suszone. Chleb z mąki maniodka, „farinna" jak nazywają to tutaj, w katarze jeśli przewyższyłem znacznie to czego dokazali pod tym względem Placido i Ruggiero. Ale kiedy przybyłem przed niejakim czasem tutaj do Sao Paulo wszystko już było w porządku i zostało też dodziś dnia. Na życzenie konsula generalnego zaopiekował się mną konsul tutejszy i posłał mnie z biletem wizytowym do kilku firm. Firmy te posyłały mnie jednak dalej z tym biletem; wszędzie oczywiście musiałem czekać z dwie godziny. Robotnicy zpośród wszystkich narodów i Brazylijczycy znajdują tu natychmiast zatrudnienie. Kto nie należy do rzędu jednych ani drugich, ten osiada na lodzie. Sprawa zaczynała się dłużyć, a konsul z Sao Paulo chciał już dać mi trochę pieniędzy na podróż do miasta Ribeirao Preto oraz polecenie do tamtejszego konsula, który jednak nie jest konsulem rzeczywistym, lecz honorowym. Zdaje się, że jest to taka ulubiona gra nawzajem między konsulami. Poleconego opiece konsul większego miasta posyła do konsula mniejszego miasta.

Ale ja już nie uczestniczyłem w tej grze i pozostałem w Sao Paulo. Jest tu mnóstwo sklepów przy ulicy Rua direita, zupełnie podobnej do naszej Via Roma, tylko jeszcze bardziej ciasnej. Mojem zdaniem najpiękniejszy sklep to Alvarez Carvalho & Co. Codzień długo wystawałem przed oknem wystawowem tego sklepu. Takiego przepychu nie wyobrażam sobie wcale. Można tu zobaczyć wszystkie ptaki i wszystkie motyle Brazylji, nieżywe, lecz wypchane i wbite na pal. Upierzenie w najrozmaitszej przeróbce: jako wachlarze, jako biżuterja, ozdoby do kapeluszy, jako okrasa włosów, nie można tego nawyliczać na wet. A barwy o jakich nie marzyłaś nigdy w życiu.

Pewnego razu wszedłem do składu i poprosiłem o pracę. Szef powiedział mi, żebym się zgłosił w rękodzielni, leżącej na przedmieściu. Tam pierwszy magazynier, również Włoch, z Genui, przyjął mnie zaraz jako pomocnika. W wielkiej hali składa się tu tysiące ptaków najrozmaitszego rodzaju. Magazynierzy wydzielają towar i przydzielają poszczególnym oddziałom do wypychania, oskubywania, albo też do dalszej obróbki. Papugi nazywają się tu: „araras", albo „periquitos". Jest tyle gatunków tego, że nawet stary magazynier nie orjentuje się jeszcze dobrze. A potem owe „turkans" i „pieprzojady", „caboclinhos" i „be-

LISTY GENEWSKIE

Po zgonie ministra Sokala

Genewa, z początkiem kwietnia.

Śmierć długoletniego stałego przedstawiciela Polski przy Lidze Narodów, min Franciszka Sokala, stanowi bolesną stratę dla państwa polskiego i ogółu jego obywateli. Był on jednym, a może nawet jedynym dyplomatą powojennej Polski, który posiadał w równie wysokiej mierze prawie wszystkie do wykonania jego niezwykle trudnej misji niezbędne zalety. Min. Sokal doszedł do dyplomacji poprzez karjerę urzędniczą. Jako urzędnik odznaczał się niezwykłą sumiennością, pracowitością i głęboką znajomością dziedziny swojej działalności t. j. zagadnień pracy i opieki społecznej. Te zagadnienia, któremi zajmował się kolejno jako wysoki urzędnik ministerstwa pracy, jako minister pracy i opieki społecznej i wreszcie jako stały delegat Polski w Radzie Nadzorczej Międzynarodowego Biura Pracy, były mu zawsze najbliższe i najmilsze i im poświęcał najlepszą część swojej inteligencji, swojej głębokiej erudycji i energji. Z temperamentu nie był jednak ani urzędnikiem, ani uczonym, ale — parlamentarzystą. Gdyby za jego młodości istniały po temu w Polsce warunki, to byłby napewno doszedł do teki ministerjalnej poprzez karjerę poselską i parlamentarną. Los jednak chciał, że Sokal mógł dopiąć swojego właściwego powołania dopiero po ukończonej czterdziestce i to w środowisku dla parlamentarzysty najbardziej wymarzonem, t. j. w Genewie.

W przyspieszonem tempie mógł min Sokal podczas blisko dziewięcioletniej działalności w Genewie przeistoczyć się z praktykującego i początkującego dyplomaty w prawdziwego, pełnego produktywnej inicjatywy posła państwa polskiego. Pomogły mu w tem jego wrodzony zmysł polityczny, jego umiejętność obchodzenia się z ludźmi i nawiązywania z nimi ścisłego osobistego kontaktu, jego zręczność w orjentowaniu się, w udzielaniu, ale także w zdobywaniu cennych i pewnych informacyj i jego świetna znajomość języków francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Nie wystarczy jednak znać języki, by móc istotnie umieć **mówić**. Sokal nie był mówcą z bożej łaski i kiedy przybył do Genewy, nie był nim nawet z rutyny. Będąc jednak z temperamentu parlamentarzystą, nabył w Genewie szybko łatwość wysławiania się i stał się niebawem bardzo cenionym „debatterem" Zaleta ta była tem cenniejszą, że po usunięciu się z życia politycznego hr Al. Skrzyńskiego i po zaniechaniu — będącem skutkiem wewnętrzno-politycznego przewrotu w Polsce — wysyłania do Genewy delegacyj złożonych z parlamentarzystów, nie posiadała Polska na tym wybitnie „parlamentarnym" terenie międzynarodowym nikogo, ktoby zaletę tę posiadał w wyższej mierze, niż min. Sokal. Jego nader liczne interwencje w debatach najróżnorodniejszych organów i komisyj Ligi Narodów oraz Międzynarodowej Organizacji Pracy odznaczały się zawsze tem, co Francuz nazywa „bon sens" (zdrowy rozsądek), dawały często zebra-



Franciszek Sokal

nym z całego świata delegatom nowe idee i posuwały prawie zawsze debaty naprzód Min. Sokal przyswoił sobie również w Genewie, drugą niemniej ważną zaletę: umiał prowadzić dyskretnie, zręcznie i prawie zawsze z pełnem powodzeniem delikatne rokowania zakulisowe, jednając przytem dla siebie i dla Polski wielkie sympatje i ogólny szacunek. Stał się dzięki temu na terenie genewskim postacią popularną, znaną wszystkim stałym bywalcom ligo-narodowym równie dobrze, jak Briand, Stressemann, Chamberlain, Benesz, Motta i inni Kiedykolwiek i gdziekolwiek się ukazał, wszędzie wyciągały się w jego stronę życzliwe ręce każdy miał mu coś do powiedzenia, a on każdemu coś do szeptania na ucho. W ten sposób stał się min. Sokal nietylko najlepszym dotychczas przedstawicielem Polski w Genewie i bezcennym doradcą min. Zaleskiego, ale także jednym z filarów instytucji genewskiej.

Sokal był wychrzczonym Żydem. Wychrzcił go jeszcze w chłopięcym wieku jego ojciec w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy wielu Żydów widziało w obliczu ówczesnej fali liberalizmu możliwość rozwiązania kwestji żydowskiej drogą zupełnej asymilacji. O błędności tego mniemania musiał się Franciszek Sokal w późniejszem swojem życiu i aż do ostatnich lat swojej zbyt krótkiej karjery — zmarł w 50-tym roku życia — nieraz na własnej skórze przekonać. Zasługom Sokala nie oddawano w Polsce za jego życia nigdy należytej czci. Ulica Wierzbowa się nim posługiwała. Pochwały dostawały się zawsze innym, a jemu krytyki, albo w najlepszym razie wdzięczne — milczenie. Prasa antysemicka podkreślała hałaśliwie i perjodycznie jego żydowskie pochodzenie i ubolewała nad „zażydzeniem" placówki genewskiej. Niedawno jeszcze uderzył z tego samego powodu na alarm sanacyjno-monarchistyczny poseł Mackiewicz, ku wielkiej radości wszystkich organów endeckich i chadeckich. — Odwiedzając raz prywatnie Zmarłego dostrzegłem na jego biurku znaną powieść Liona Feuchtwangera „Jud Süss" która się właśnie ukazała i której podówczas jeszcze nie znałem. Nieboszczyk Sokal polecał mi gorąco jego lekturę i nazwał powieść Feuchtwangera najlepszem dziełem beletrystycznem XX-go wieku. — Po przeczytaniu „Jud Süss'a" pojąłem z łatwością dlaczego książka ta musiała wzruszyć do głębi człowieka, który mi ją polecił...

M. Kahany

jaflores" — „ptaki całujące kwiaty", jak po portugalsku nazywają kolibry. Musiałbym wyliczać do rana nazwy ptaków, a jeszczebym nie ukończył. W rękodzielni firmy Alvarez Carvalho nie utrzymałem się jednak dłużej niż tydzień, a i to nie fraszka. Wina spada na smród. Nie możesz naprawdę mieć pojęcia o tem, jak przeraźliwie cuchnie w tej dwupiętrowej hali składu, gdzie martwe ptaki leżą poukładane w stosy piramidalne. W Neapolu wziął mnie pewnego razu Placido z sobą do zakładu anatomji. Nie wytrzymuje to porównania. Okropną woń wydają skóry ściągnięte z ptaków z temi cudownemi piórami Byłem wprost wściekły, że wszelkie piękno w świecie ma tak obrzydliwe odwrocie. W kilka dni potem przeniosłem się z magazynu ptaków do ogrodu wężów.

Stało się to tak, krótko mówiąc, że Dr Pereira sam zwrócił się do mnie Pereira nie jest głównym kierownikiem Instytutu Butantan Głównym kierownikiem jest Dr Vidal Brazil; jego widuje się bardzo rzadko. Ale i Dr Pereira jest u nas jednym z najbardziej poważanych ludzi Po historji z ptakami znów nie miałem pracy. policjanci na Rua direita zwrócili już uwagę na mnie i musiałem wybrać inne miejsce Bo w włoskim Domu, gdzie umieścił mnie konsul nie wolno przebywać w ciągu dnia Słynna farma hodowli wężów zajmowała mnie zdawna; zachodziłem tam więc codziennie po trzeciej) nie płaci się wstępu i przypatrywałem się godom, póki zamykano bramę ogrodu. (C. d. n.)

ADW DR WILH. GOLDBLATT (Kraków)

Nowa ustawa o kosztach sądowych

W uzupełnieniu podanych już przez nas wczoraj informacyj o podwyższonych opłatach sądowych zamieszczamy dziś wyczerpujące omówienie nowych przepisów, tak żywo interesujących nasze sfery gospodarcze, a w szczególności kupiectwo — Red.

W dążeniu do przysporzenia Państwu dochodów, opodatkowano u nas ostatnio bardzo znacznie także państwowy wymiar prawa i sprawiedliwości sadowej Rząd na podstawie pełnomocnictw, na mocy artr 44 Konstytucji ogłosił dnia 31 marca 1932 r. w Dzienniku Ustaw Rzpl. No. 27 pod poz 251 Ustawę z dnia 17 marca 1932 o kosztach sądowych obowiązujacych na obszarze sądów apelacyjnych w **Krakowie** i **Lwowie** oraz sądu okręgowego w **Cieszynie**.

Ustawa ta weszła już w życie z dniem 1 kwietnia 1932, zatem w tempie niezwykle przyspieszonem, bo zanim jeszcze ustawa ta została rozesłana i zanim nawet mogła dojść do wiadomości nietylko ogółu, ale nawet kompetentnych władz i sfer prawniczych

Nowa ustawa opłatowa niezmiernie obciąży ludność dochodzącą względnie broniącą w naszych sądach swoich praw; zmienia ona zasadniczo dotychczasowy sposób uiszczania opłat sądowych od czynności prawnych stron i podwyższa niestosunkowo i wielokrotnie poszczególne stawki.

Stąd też wskazanem a nawet koniecznem jest zapoznanie jaknajszerszych warstw ludności z postanowieniami tej ustawy

Ogólną normą w myśl tejże ustawy pobierane będą odtąd w sądach powszechnych i sądach pracy we wszystkich postępowaniach procesowych, egzekucyjnych, upadłościowych (konkursowych) i ugodowych koszty sądowe, obejmujące opłaty sądowe i koszty postępowania Koszty te obowiązany jest uiszczać ten, kto swym wnioskiem powoduje czynność lub postępowanie sądu, opłacie podlegające, lub kto w myśl decyzji ugody sądowej koszty te ponosić jest obowiązany. Opłatę sądową musi strona zapłacić zgóry przy wdrożeniu w Sądzie sprawy Wrazie nieuiszczenia opłaty Sąd zwraca stronie pismo z wezwaniem jej uiszczenia **do dni 7 pod rygorem bezbiegu sprawy**. Sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, względnie wniosku, od którego należna opłata sądowa nie została uiszczona.

Protokolarne wnioski i oświadczenia stron, podlegające opłacie również nie będą przez Sąd przyjęte, jeżeli jednocześnie nie zostanie uiszczona opłata.

Prócz stałych i procentowych stawek przewiduje ustawa specjalny wymiar kosztów sądowych przez sekretarjat sądowy z prawem zainteresowanych do wniesienia od wymiarów takich przedstawień względnie rekursów.

Opłaty sądowe w postępowaniu spornem i egzekucyjnem dzieli ustawa na: 1) wpis stosunkowy, 2) opłatę od podań i załączników i 3) opłatę kancelaryjną

Wysokość wpisu zależna jest od wartości przedmiotu sporu i wynosi zasadniczo 3 procent tej wartości, przyczem każde rozpoczęte 100 złotych liczy się za pełne.

Tę wartość przedmiotu sporu oznacza się wedle przepisów normy jurysdykcyjnej przy uwzględnieniu zmian niniejszą ustawą wprowadzonych. Jeżeli przedmiotem sporu jest istnienie lub czas trwania stosunku najmu lub dzierżawy przez czas dłuższy niż jeden rok, wówczas dla wartości przedmiotu sporu miarodajną jest kwota jednorocznego czynszu.

W sporach alimentacyjnych oraz odszkodowawczych o płacenie renty pieniężnej podstawą obliczenia wpisu jest normalnie pięciokrotna kwota żądanych rocznych świadczeń. Jedynie przy roszczeniu utrzymania na czas trwania sporu małżeńskiego wartość przedmiotu sporu określa się kwotą jednoroczną takich świadczeń

Strona wdrażająca sprawę w sądzie, zobowiązana jest odrazu zapodać wartość przedmiotu sporu i to nawet wówczas gdy roszczenie jej jest niemajątkowe (niepieniężne), a zapodania te w trybie postępowania mogą ulec odpowiedniej remedurze w drodze sądowego ustalenia.

Podobne opłaty sądowe obowiązują w postępowaniu egzekucyjnem i zabezpieczającem.

Taki wpis stosunkowy (3 proc.) pobiera się nie tylko od skarg, ale także od apelacji, rewizji i wniosku o pierwsze dozwolenie egzekucji na podstawie zagranicznych tytułów egzekucyjnych.

Od tej wpisowej zasadniczej opłaty sądowej 3 proc odstępuje ustawa w sprawach mniej ważnych, stanowiąc w nich pewne redukcje opłatowe.

I tak opłata od skarg nakazowych, wekslowych z żądaniem wydania nakazu zapłaty, od zarz

łów przeciw pozasądowemu wypowiedzeniu umowy najmu lub dzierżawy, od wypowiedzeń sądowych najmu lub dzierżawy, od wniosków o wydanie nakazu odebrania lub oddania ich przedmiotu, od skarg o uchylenie orzeczenia polubownego, od żażalenia nieważności przeciw orzeczeniom sądów giełdowych oraz od wniosków o dozwolenie egzekucji na podstawie tytułów sądów polubownych wynosi tylko połowę wpisu stosunkowego.

W dalszym ciągu przewiduje ustawa opłaty 1/4, 1/5, a nawet i 1/10 części wpisu stosunkowego od wniosków i czynności prawnych mało sąd okupujących. Ustawa przewiduje również całkowity względnie częściowy zwrot wpisu (opłaty sądowej) wrazie odrzucenia pisma strony, względnie jej skargi z przyczyn formalnych względnie w przypadku, gdy strona w określonym terminie ustawowym sama wniosek względnie pismo swoje cofnęła.

Osobne opłaty przewiduje ustawa od podań i załączników, odmienne w toku postępowania przed sądem grodzkim, a inne w postępowaniu przed sądem okręgowym i wyższym. (Dok nast.)

RADJO

ŚRODA, 6 KWIETNIA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Gramofon. 13'10: Komun. meteor. 13'15. Komun. gosp. 15'25: Dla maturzystów: „Wojskowość polska w średniowieczu" — D. Lipiński. 19'45: Giełda pieniężna i komun. dla żeglugi. 15'50: Dla maturzystów: „Krasiński" (I.). 16'10: Gramofon. 16'20: „Nowe wydawnictwa" — Dr. A. Bar. 16'40: Gramofon. 16'55: Lekcja jęz. ang. 17'10: „Jak powstają monety i banknoty?" — inż. Kacprowski. 17'35: Koncert: dyr. Ozimiński, (Blon. Thomas. Zimmer). 18'50: Rozmait., komun. 19: Świetlica strzelecka. 19'15: Gramofon. 19'30: Skrzynka poczt., dziennik pras. 20: Felieton muz. „Rossini" — Cez. Jellenta. 20'15: Muzyka lekka: wyk. harmonistów: dyr. Ign. Melodysta. 21: Kwadrans liter.: „Skarbnik" — opowiad. J. Waśniewskiego 21'15: Koncert śpiew. Maji Fiorenzy (sopr.). (Tedesco. Toni, Rossini) 21'45 Koncert laureatów Konkursu im. Chopina. 22'45: Gramofon, komun., względnie odczyt w jęz. franc. 23'10: Muzyka tan.

Katowice (408'7). 11'45—14'55: p. Kraków i komun. gosp. 15'05: Bajeczki dla dzieci. 15'25 i 15'50: p. Kraków. 16'10: Komun. Zw. Wynalazców. 16'20: „Wśród książek". 16'40: Skrzynka poczt. 16'55—19: p. Kraków. 19'05: D. c. powieści. 19'20: „Ze świata". 19'40: Komun. młodzieży. 19'45—23: p. Kraków. 23: Skrz. poczt. franc.

Lwów (380'7). 11'45—12'10: p. Kraków. 12'10: Poranek szk. „Hamalija" wg. T. Szewczenki. 12'35 Gramofon. 13'10: p. Kraków. 15: Gramofon. 15'25—16'20: p. Kraków. 16'20: „Polska książka o Mandżurji". 16'35: Arie oper. 16'55—19'15: p. Kraków 19'25: „Kozacy w służbie Rzplitej". 19'40: Gramofon. 19'45—22'45: p. Kraków. 22'45: Odczyt w jęz. franc.. 23—24: p. Kraków.

Wiedeń (517'2). 11'30. 19'50. 21'20. 22'05: Muzyka.

NADESŁANE CZASOPISMA

„Miesięcznik Żydowski"

Wyszedł z druku trzeci zeszyt drugiego rocznika „Miesięcznika Żydowskiego" pod redakcją dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść (96 stron):

Michał Brandstätter: J. W Goethe (w setną rocznicę śmierci). Aurelja Gottliebowa: Życie i twórczość Maurycego Gottlieba (z reprodukcjami) Maurycy Gottlieb: Listy — Roman Brandstätter: Legjon żydowski Adama Mickiewicza III (dokończenie). Rafał Buchweitz: Odbudowa gospodarcza żydostwa polskiego a szkolnictwo zawodowe. — Mojżesz Alter: Uczelnia „Tachkemoni" w Warszawie (z cyklu: „Żyd. Instytuty Naukowe w Polsce") Saul Rieger: Nowe ustawodawstwo szkolne — W. Berkelhammer: Manifestacja, której nie było. Ozjasz Rotenstreich: „Finis Judaeorum?". H. Pfeffer: Wolter a żydostwo.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8 Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

„GŁOS ADWOKATÓW" Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Red. Kraków, Grodzka 15, adm. Kraków XXII. Przy Moście 1):

Treść zeszytu za marzec br.: Adw. Dr Goldblatt: Sądownictwo i Notarjat wobec Projektu Ustawy o Ustroju Adwokatury. — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: O reformę prawa układowego w Polsce. — Adw Dr Jakób Bross: Zagadnienia Sądów przysięgłych. — Adw Dr. Fryderyk Kurtzer (Limanowa): „Projekt" — Adw Dr Władysław Rapaport (Kraków): Prawda materjalna w świetle Noweli do K P K — Adw Dr Zygmunt Fenichel: Bibljografja — Dr. W. R. Przegląd orzecznictwa.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Propaganda endecji wydaje owoce...

Interwencja w sprawie akcji żydożerczej przeciwko drobnym kupcom

Centrala Drobnych Kupców i Handlarzy w Warszawie wydała komunikat treści następującej:

Po krótkiej ciszy znowu powtarzają się ekscesy oraz chuligańskie napady na domokrążców-Żydów, uprawiających swój handel na terenie województw Pomorskiego i Poznańskiego. Według wszelkich poszlak ekscesy i napady zorganizowane są przez elementy z pod znaku „Zielonej Wstęgi".

Poniżej podajemy szereg informacyj o następujących wydarzeniach:

a) w miejscowości Śrem (Woj. Poznańskie) odbył się w dniu 15 ub. m. jarmark. Gdy przyjezdni domokrążcy zaczęli rozpakowywać swe towary, zostali napadnięci przez miejscową młodzież szkolną, która oznajmiła, że nie dopuści się rabunków, natomiast rozrzuci wyłożony przez Żydów towar. Ponieważ nie uzyskano gwarancji spokojnego odbycia targu, domokrążcy zrezygnowali z jarmarku,

b) w miejscowości Wolsztynie (woj. Poznańskie) odbył się dn. 15 ub m. jarmark. Z obawy przed napadami chuligańskimi, o których była mowa w rozrzuconych ulotkach, domokrążcy żydowscy powstrzymali się z przyjazdem na targ, jak to zwykle bywa w nocnych godzinach, a gdy zjechali się o godz. 7 rano, spotkali się z oświadczeniem policji, że naskutek uchwały Magistratu wjazd domokrążców na targ po 7 rano jest niedozwolony Interwencje nie dały rezultatu,

c) w miejscowości Pruszcz (pow. Świecie, Woj Poznańskie) w dniu 3 ub m. odbył się jarmark podczas którego domokrążcy Żydzi padli ofiarą zorganizowanych napadów chuligańskich. przyczem zostali pobici, a mienie ich rozrabowano,

d) o wypadkach w Miejskiej Górce pod Kaliszem (Woj. Poznańskie), gdzie banda udekorowana w zielone wstążki przewróciła stragany, pobiła niemiłosiernie kilkuset żydowskich kupców — prasa już donosiła Według prowizorycznych obliczeń ogólna strata zrabowanych towarów u domokrążców wynosi 1.975 zł.

e) dnia 16 ub m. w miejscowości Wąbrzeźno (Woj Pomorskie) odbył się targ. Gdy tylko drobni kupcy- domokrążcy zdążyli rozpakować swe towary, zostali napadnięci przez bandę chuliganów, którzy zrabowali cały towar: Domokrążcy w obawie przykrych następstw pozostawili cały dobytek na pastwę losu, ratując się ucieczką

Wszystkie przytoczone wypadki podane zostały Centrali przez oddziały w Kaliszu i Dobrzyniu n/Drw. które gotowe są władzom dostarczyć na poparcie powyższych faktów obfity materjał.

Poza Poznańskiem i Pomorzem, gdzie napady na domokrążców wciąż się powtarzają, ostatnio zanotowano kilka, narazie sporadycznych wypadków w miejscowościach położonych blisko stolicy mianowicie:

a) W Pabjanicach na początku marca br. ukazały się na murach domów napisy zieloną farbą „Nie kupuj u Żyda". Interwencja radnego miasta p. Szterna nie odniosła pożądanego skutku. W międzyczasie akcja żydożercza pogłębia się, nieodpowiedzialni działacze rozpowszechniają ulotki pod nazwą „Zielona Wstążka", w których nawołują do bojkotu handlu żydowskiego, realizując jednocześnie swe postulaty przez niedopuszczanie kupujących do sklepów żydowskich, oraz przez stosowanie teroru. Żydowski handel w Pabjanicach dotkliwie odczuwa działalność tych elementów.

b) W Pruszkowie grasuje organizacja żydożercza na czele ze znanym w mieście Stefanem Jędnarskim z braćmi Tadeuszem i Marjanem Chojnackimi. Organizacja ta stosuje przeciwko żydowskim handlarzom teror w formie niczem nie różniący się od tego, co się dzieje w Pabjanicach. Ponadto ciemne indywidua z tej organizacji napadają na żydowską dziatwę szkolną oraz na bezrobotnych obywateli- Żydów. Podczas targów w dniach wtorkowych i piątkowych te indywidua teroryzują Żydów- handlarzy przez okrążanie ich straganów i niedopuszczanie kupujących.

W związku z powyższem udała się delegacja Centrali pp. prezes adw. B Zundelewicz i dyr. D. Berliner dn. 2 bm. do Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie przedłożyła obfity materjał, dotyczący wspomnianej wyżej akcji żydożerczej i prosiła o przeprowadzenie wszechstronnego dochodzenia oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej, o pouczenie podwładnych organów w kierunku uniemożliwienia na przyszłość powtarzania się podobnych ekscesów i o specjalne zapewnienie bezpieczeństwa na targach i jarmarkach

W rezultacie Departament Polityczny oświadczył, iż przeprowadzi dochodzenie w powyższych sprawach i przyjmie wszelkie środki. celem stłumienia ekscesów i napadów skierowanych przeciwko żydowskim handlarzom. Departament Polityczny zapewnił też, iż w miejscowościach Koźmienie. Krotoszynie, Krzywinie oraz Grodzisku Pozn., gdzie przedtem miały miejsce napady chuligańskie przeciwko domokrążcom - Żydom, naskutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sytuacja zupełnie się uspokoiła.

Towary do odebrania...

Warszawa. (ŻAT) Jak donosi Oddział Centrali Drobnych Kupców w Dobrzyniu n/Drwęcą. udało się policji m. Wąbrzeźna odebrać towary zrabowane drobnym kupcom- domokrążcom przez chuliganów dn. 16 marca br. podczas jarmarku Towary powyższe przechowywane są w Magistracie m. Wąbrzeźna.

Wobec powyższego Magistrat m. Wąbrzeźna zwraca się do wszystkich drobnych kupców- domokrążców którym zrabowane zostały towary dnia 16 marca br. podczas uprawiania handlu na jarmarku. do odebrania tychże w Magistracie m. Wąbrzeźna

B. żołnierze żydowscy w Polsce organizują się

Z Warszawy donosi ŻAT: Grupa b. żołnierzy żydowskich wystąpiła ostatnio z inicjatywą założenia w Polsce związku, któryby obejmował wszystkich b żydowskich żołnierzy, zarówno inwalidów, którzy już są zorganizowani, jak i żołnierzy frontowych oraz rezerwistów.

Pierwsze próby organizacyjne uczynione już zostały w Wilnie, Bielsku, Stanisławowie i in miastach. Głównem zadaniem związku będzie poprawa nader ciężkiej sytuacji materjalnej b żołnierzy żydowskich

Nerwy odmówiły posłuszeństwa...

Szczegóły samobójstwa żydowskiego kupca w Warszawie

W numerze wczorajszym podaliśmy już krótką wiadomość o samobójstwie 43-letniego kupca żydowskiego Bernarda Korna, który odebrał sobie życie w jednym z hoteli warszawskich. Korn był znanym kupcem lwowskim, współwłaścicielem firmy przemysłu drzewnego Lustman i Korn we Lwowie przy ul. Gródeckiej 37.

Denat wydał polecenie służbie hotelowej w hotelu „Terminus" przy ul. Chmielnej, ażeby go o godz 3-ej zbudziła. Gdy w oznaczonej porze służba przybyła, nikt się nie odezwał. Wezwano policję, otworzono pokój i wówczas stwierdzono, że Korn popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Władze wszczęły dochodzenia dla ustalenia przyczyn desperackiego kroku. Okazuje się, że Korn był zajęty w charakterze prokurenta we firmie drzewnej Zimand i Torn. W roku 1925 został zredukowany. Będąc człowiekiem przedenerwowanym, wziął sobie to wypowiedzenie do serca, mimo, że w tym czasie posiadał już dość znaczny majątek. Po redukcji nosił się nawet z zamiarami samobójczemi. Później Korn zawarł spółkę drzewną ze znanym kupcem drzewnym Lustmanem i spółka ta pod firmą Lustman i Korn bardzo dobrze prosperowała.

Ostatnio Korn cierpiał na manję prześladowczą. Uroił sobie bowiem, że spółka zbankrutuje, a on z rodziną zostanie bez chleba W ubiegły piątek Korn wyjechał do Warszawy Korn okazywał wielkie zdenerwowanie i miał się wyrazić, że więcej do Lwowa nie wróci

Czy kobieta pójdzie na szubienicę?

W lwowskim sądzie okręgowym zapadł onegdaj wyrok, skazujący kobietę na karę śmierci przez powieszenie. Skazana została dzieciobójczyni 28-letnia Rozalia Rosiówna służąca z Żółkwi. Rosiówna miała dwoje nieślubnych dzieci, z których jedno zmarło w r. 1929. W lecie ub. r. znalazł się człowiek, który gotów był stanąć z Rosiówną na ślubnym kobiercu. Na przeszkodzie stał 2-letni chłopiec, którego istnienie Rosiówna zataiła przed narzeczonym. Po długich walkach wewnętrznych zdecydowała się ona zgładzić dziecko ze świata. Pewnego dnia znaleziono w studni rozkładające się zwłoki chłopca. Sędziowie przysięgli potwierdzili winę oskarżonej, wobec czego trybunał skazał Rosiównę na karę śmierci.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 51	KWIECIEŃ 6 ŚRODA 29 Weadar 5692	Zachód słońca 8 m. 03

Walka o obniżkę czynszów i opłaty za prąd elektryczny

Z inicjatywy Związku Lokatorów i Zrzeszeń Lokatorskich odbyła się onegdaj wspólna konferencja z delegatami Związku i Zrzeszeń lokatorskich, Związku Zrzeszeń urzędników państwowych, Związku Zawodowych pracowników umysłowych, Związku Okręgowego Kolejowych Polskich, Związku kinoteatrów, oraz z delegatami Kongregacji kupieckiej, Stowarzyszenia kupców i Związku rzemieślników żydowskich w sprawie obniżenia czynszu od lokali i mieszkań prywatnych tak w starych jak i nowych domach, oraz obniżenia opłat za prąd elektrycznych i gaz, a to z powodu obecnego kryzysu finansowego, a w ślad za tem ogólnego bezrobocia, obniżenia płac urzędników i emerytów, a wkońcu ogólnego zastoju w handlu i przemyśle.

Uchwalono na tejże konferencji jednomyślnie w tej sprawie urządzić **w dniu 17 kwietnia br. ogólny Wiec Obywatelski.**

Równocześnie wybrany został komitet wykonawczy, który ma się zająć techniczną stroną urządzenia tegoż wiecu

Klasyfikacja taksówek krakowskich

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie kontrola dorożek samochodowych. Na deptaku na Błoniach stanęły długim rzędem taksówki, z których komisja administracyjno- policyjna zakwalifikowała kilkadziesiąt jako dorożki I klasy. Taksówki te otrzymają wyznaczone stanowiska na dworcu gł. w Rynku i kilku innych ważniejszych punktach śródmieścia.

—oSo—

— **KONFISKATA „NOWEGO DZIENNIKA".** Wczoraj numer naszego pisma uległ konfiskacie z powodu niektórych szczegółów podanych w sprawozdaniu z procesu o szpiegostwo w Warszawie .

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74. Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Brodzińskiego 1.

— **APEL KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCJA.** Z rozpoczynającym się z wiosną sezonem robót budowlanych zachodzi konieczność dania pracy bezrobotnym, którzy są objęci akcją pomocy Miejskiego Komitetu, a którzy wobec likwidującej się z końcem miesiąca działalności Komitetu znaleźć się mogą wraz z rodziną bez żadnych środków do życia Dzięki znaczniejszej subwencji udzielonej przez Wojewódzki Komitet znalazło już zatrudnienie około 200 zarejestrowanych bezrobotnych. Wobec 5000 rodzin objętych akcją bez roboty, ilość ta jest nieznaczna Z tego powodu i ze względu na wyczerpujące się fundusze, Miejski Komitet dla spraw bezrobocia zwraca się do pp. właścicieli realności, budowniczych, przedsiębiorców z prośbą, aby przy podejmowaniu robót wiosennych zatrudniali przedewszystkiem bezrobotnych zarejestrowanych w Miejskim Komitecie i zechcieli ich zgłaszać w Miejskiem Biurze Rejestracyjnym przy ul. pl. Jabłonowskich celem wykreślenia ich z akcji pomocy

Miejski Komitet dla spraw bezrobocia w Krakowie komunikuje, że składki dobrowolne ze strony społeczeństwa na rzecz Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia miały trwać przez 7 miesięcy. Wobec tego te Instytucje i osoby, które rozpoczęły wpłacać swoje datki w formie dobrowolnego opodatkowania lub opłat po 1 październiku 1931 r., zobowiązane są stosownie do deklaracji i uchwał Komitetu zaniechać wpłat i poboru opłat dopiero po upływie pełnych 7 miesięcy. Fundusze zebrane w ten sposób po 30 kwietnia br., w którym to dniu akcja Komitetu będzie zlikwidowana, będą użyte na pokrycie deficytu z akcji oraz na likwidację bezrobocia w czasie przejściowym.

— **STARANIEM KOMITETU RODZICÓW** Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego i Szkoły Powszechnej w Krakowie. Brzozowa 5. odbędzie się **dziś, we środę, o godz. 7 wiecz.** zebranie rodzicielskie, na którem prof. Mielew wygłosi odczyt pt. „Jakie legendy opowiadam dzieciom".

Plaga prasy „rewolwerowej"

„Hasło Podwawelskie" uprawia pospolity szantaż

Istna plagą dziennikarstwa i prasy są tzw. pisma rewolwerowe, których nie brak w każdem większem mieście. Pisemka te uprawiają pospolity rozbój, szantażując znane osobistości, przyczem szczególnem upodobaniem darzą kupców i przemysłowców. Pod groźba ogłoszenia „kompromitujących' rewelacyj wymusza się od ludzi składanie wysokich nieraz okupów. Kto okupu takiego nie składa, ten bywa „wysmarowany" w takiem piśmidle. Walka z prasą rewolwerową jest niesłychanie utrudniona, systematyczne bowiem szantaże uprawiane są zazwyczaj przez tego rodzaju pismaków pod płaszczykiem albo krzykliwego patrjotyzmu, albo frazesów o „dobru publicznem".

W ostatnich dniach aresztowały władze na Śląsku pięciu „rewolwerowych' dziennikarzy, którzy przez długi czas prowadzili niecną robotę szantażową. Ofiarą ich padła znaczna ilość osób z różnych sfer. Teraz, gdy szantażyści są unieszkodliwieni, zgłaszają się masowo ich ofiary, przytaczając niesłychanie jaskrawe fakty szantażów. Okazuje się m in., że jeden z aresztowanych „dziennikarzy" zamieścił w **żydożerczem pisemku „Hasło Podwawelskie" w Krakowie niesłychaną napaść na kupca Opatowskiego w Król. Hucie, ponieważ ten nie zapłacił żądanych 200 zł.** Wśród ofiar szantażu znajduje się również znany przemysłowiec **Bela Fuchs** w Katowicach, od którego również zażądano kilkakrotnie 200 zł. okupu **Ponieważ p. Fuchs pieniędzy tych nie złożył pojawiła się w „Haśle Podwawelskiem" skandaliczna napaść na niego i jego żonę.**

Okazuje się więc, że „Hasło Podwawelskie", na którego niecną działalność pogromową zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę, prócz szczucia przeciwko Żydom, uprawia też pospolity szantaż. Prawdopodobnie ta druga, mniej znana nam dotąd dziedzina działalności „Hasła", o wiele lepiej popłaca... (d)

— **Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.** Walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Muzeum Narod. w Krakowie odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 6 wiecz. na salach Muzeum Narodowego. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności z ubiegłego roku, przedstawienie objektów, które zakupi Towarzystwo z wkładek członków dla Muzeum Narodowego oraz wybór nowego Zarządu. Walne Zgromadzenie poprzedzi wykład Ks. Dra Tadeusza Pomian Kruszyńskiego pt. „Wschodnia i polska szabla i karabela", ilustrowany szeregiem okazów ze zbiorów muzeów i prywatnych Zarząd Towarzystwa uprasza wszystkich członków o przybycie. Dla osób nie należących do Towarzystwa wstęp na odczyt 1 zł. na cele Towarzystwa.

— **DRUGA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA.** Międzynarodowy konkurs na zdjęcia fotograficzne urządzony przez firmę Kodak, zgromadził bardzo obfity materjał. W konkursie wzięły udział niemal wszystkie narody świata, między innemi również i Polska. Otwarcie wystawy nastąpi dziś, we środę, o godz. 12-tej w salach zbiorów Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9.

— **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA BIAŁA—KRAKÓW.** Zapowiedziane na dzień wczorajszy uruchomienie komunikacji autobusowej na linji Biała— Wadowice— Kalwarja— Kraków, została odroczona z powodu złego stanu drogi, wywołaneoo roztopami wiosennemi.

— **WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ DZIAŁACZY SOCJALISTYCZNYCH.** Aresztowani w związku z zajściami, jakie miały miejsce w czasie strajku generalnego dr. Bolesław Drobner i Jerzy Peller sekr. PPS. zostali zwolnieni z aresztu śledczego. W więzieniu przebywa jeszcze 10 osób. aresztowanych podczas powyższych zajść.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 148, wołów 77, krów 138, jałówek 59, cieląt 766, nierogacizny 373, razem 1561 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 6 zwierząt. Ogółem 1567 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1522 sztuk, na konsumcję innych gmin 45 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy słabe. Podaż słaba, popyt zwiększony. Ceny bydła i cieląt zwyżkowe.

— **POŻAR NA KURYTARZU.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar na kurytarzu domu przy ul. Towarowej 5. Na skutek nieszczelności ścianki, mieszczącej się obok pieca, zapaliły się wióra uszczelniające ściankę, poczem ogień przeniósł się na kurytarz. Straż pożarna, po godzinnej akcji ogień ugasiła.

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Jednemu z robotników w fabryce Zieleniewskiego, Edwardowi Jonakowi, spadł na nogę ciężar, miażdżąc mu palec u nogi. Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło ofiarę wypadku — Jan Solnica (lat 38) robotnik zam w Rzeszutarach pow. Myślenice, wszedł na teren budowy domu przy Alej Krasińskiego l. 9 i przez nieuwagę został uderzony w głowę płytą przez drugiego robotnika, wskutek czego odniósł lekkie rozcięcie głowy. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił go opiece domowej.

— **ZDERZENIE WOZU Z DOROŻKĄ.** Antoni Chlipała rzeźnik zam w Piaskach Wielkich jadąc wozem jednokonnym ul Wielicką najechał na dorożkę konną powożoną przez Lewińskiego Michała. Dorożka została uszkodzona a jadący dorożką pasażer z Wieliczki doznał stłuczenia lewej nogi poniżej kolana Koń Chlipały został również zraniony, a Chlipała po wypadku zbiegł.

— **CESARZ ZŁODZIEJEM.** Club Wacław zam. Konfederacka 21 zgłosił do policji, że na Głównej poczcie skradziono mu z kieszeni palta kwotę 500 złotych. Pod zarzutem tej kradzieży został przytrzymany Cesarz Leon (lat 16) z Będzina. Kwoty, przy nim nie znaleziono gdyż, jak zeznał kwotę tę wręczył swemu wspólnikowi, który z nią zbiegł

— **W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH.** Gatrowskiemu Jerzemu zam. Wielopole 10 skradziono z niezamkniętego przedpokoju palto wartości 100 zł. Finkelsteinowi Hirschowi zam. Bonerowska 12, w czasie kupna biletu przy kasie cyrkowej skradziono z kieszeni kamizelki zegarek złoty męski wartości 600 zł

—oSo—

—oSo—

— **TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „FENIKS".** W miesiącach styczniu i lutym 1932 wystawiono 17.951 nowych polis na łączną kwotę 11 miljonów dolarów. Stały wzrost produkcji kształtuje się zatem bardzo zadawalająco. 920k

—oSo—

KOMUNIKATY

— **KOMITET DLA URZĄDZENIA BAZARU PALESTYŃSKIEGO.** Posiedzenie Pań dziś we środę 6 bm. o godz 6 wiecz. w lokalu stow. „Wizo" przy ul. Florjańskiej 28.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID"** (Zielona 7). Dziś o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem kol. M Huttingera.

— **S. K! S. R. EL- AL.** Dziś o godz. 7-ej buda z referatem. Po budzie szermierka.

—oSo—

— **SEKCJA BOKSERSKA ŻKS. MAKKABI.** Treningi bokserskie odbywać się będą regularnie we wtorki i czwartki od 8—9-ej wiecz. w sali gimnastycznej Gimnazjum VIII przy ul. Studenckiej Pierwszy trening odbędzie się we czwartek 7 bm.

Zgon Wilhelma Ostwalda

Onegdaj zmarł w Lipsku w 79 roku życia prof. dr. Wilhelm Ostwald, twórca energetycznego poglądu na świat. Prof. Ostwald był z początku profesorem uniwersytetu w Dorpacie, a następnie w Rydze i Lipsku, był też profesorem na amerykańskich uniwersytetach Harward i Columbia, a w roku 1909 otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny chemji. Jego dzieła z dziedziny chemji oraz jego badania w dziedzinie nauki o barwach zdobyły mu jako uczonemu sławę światową. W ostatnich latach poświęcił się filozofji, stworzywszy energetyczny pogląd na świat. O znaczeniu Ostwalda osobno jeszcze napiszemy.

ZMARLI W KRAKOWIE: Mordecher [illegible] 76, Tislowitz Jochwet l. 82, Hocheman Jakób l 52 (z Buska p Kielce).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 5. 4. 1932. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 90.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Większość papierów bez zainteresowania. Ruch słaby. Do notowania z papierów oficjalnie kotowanych doszło jedynie 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie ustalonym, nieco słabiej. Obroty stosunkowo małe.

Na pogiełdziu ruch żywszy. Silną chęcią kupna cieszyła się 4 proc. Prem. Pożyczka dolarowa w płaceniu 49.90—50.50 zwyżkowo i 3 proc. Poż. Budowlana 38.65—39.50 mocniej, przy naogół większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne. Kursa utrzymane. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.90. Czeki bankowo 8.90 do 8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka wypłata 210—212, gotówka 208—210. Funt szterling 33.50—34. Frank szwajcarski 173.25—173.75.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 5. 4 1932. Pszenica dworska czerwona 31.50—31.75, biała 31—31.50, targowa stand. 30.50—31, żyto dworskie stand. 28—28.25 targowe stand. 27.75—28, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 51—53, 45 proc. 50—51, 65 proc 47—48, mąka żytnia okr. Krak. 65 proc 44—44.50, mąka żytnia okr. Poznań 65 proc 44—45. Tendencja silniejsza. dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5 4. PAT. Akcje: Bank Polski 85, Lilpop 15.50, 15.25, Ostrowiec serja B. 30.50. **Pożyczki:** 3 proc. budowlana 28.35. 4 proc. inwestycyjna 89, 89.75, 6 proc. dolarowa 61, 4 proc dolarowa 49.75, 49.90, 49.75, 7 proc. stabilizacyjna 57,62, 58.50, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.89 i pół 8.91 i pół, 8.87 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.80, 125.11, 124.49, Londyn (33.75, 33.70), 33.89, 33.57, Nowy Jork 8.914, 8.934, 8.894, telegr. 8.919, 8.939, 8.899. Paryż 35.14, 35.23, 35.05, Szwajcarja 173.30, 173.73, 172.87, Włochy 46.15, 46.38, 45.92, Berlin pryw. 212.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5 4. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 267 i pół ton. 26, pszenica 15 ton 27, 105 ton 26.75, ceny orjentacyjne: żyto 25 i trzy czw. do 26. Reszta bez zmian, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 5. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 124.295, Londyn 26.75—26.75. Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08. Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.44—79.89, Zurych 137.60—138.40, Amerykańskiego 707.75—713.75, Niemieckie 168.40—169.60, Angielskie 26.58—26.82, Francuskie 27.80—28, Polskie 79.25—79.85, Szwajcarskie 137.10—138.30.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15, Lwów Czerniowce 20, Alpiny 12.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 4 PAT Paryż 20.29 i pół, Londyn 19.40, Nowy Jork 5.15 i jedna ósma, Belgja 72.05, Włochy 26.62 i pół, Berlin 122.15, Praga 15.23, Warszawa 57.70, Bukareszt 3.07

Tam, gdzie szalał tornado



Na zdjęciu ruiny domostw w Tenneessee (Stany Zjednoczone), gdzie, jak donieśliśmy szalał straszliwy tornado, wyrządzając olbrzymie szkody.

Zatory lodowe zerwały kilka mostów na Popradzie

Nowy Sącz. 5. 4. Z powodu nagłego ocieplenia i nadmiernego spłynięcia wód z potoków górskich ku Popradowi, utworzył się koło Muszyny zator lodowy, który w dniu 1 bm. ruszył w kierunku Żegiestowa. Pod Żegiestowem lody stanęły, tworząc zator na przestrzeni około 5 km. Dnia następnego o godz. 12 zator ten nagle ruszył, **znosząc koło Piwnicznej dwa mosty i niszcząc na znacznej przestrzeni brzegi oraz kilka domów nadbrzeżnych.** Szkody powstałe z tego powodu wynoszą około 100.000 zł. Między Żegiestowem a Piwniczną w Wierzchomli woda zabrała 300 m sześc. drzewa materjałowego na szkodę Michała Rusyniaka a o kilometr dalej 60 m sześc. takiegoż drzewa na szkodę Markusa Abusza. Dalszy pochód lodów na przestrzeni między 118 a 120.6 km uszkodził poważnie drogę i zawalił ją lodozwałami na 1 i pół m wysokości. Również nadbrzeżne pola orne na znacznej przestrzeni pokryła kra lodowa. Między 122 a 123 km kra zatarasowała drogę i pola zwałami nie do przebycia.

W Hanuszowej ad Piwniczna wezbrane fale zalały 3 domy. **Także w Piwnicznej koło targowic woda zalała 3 domy i zatarasowała je lodozwałami. Wszelka komunikacja, zarówno kołowa, jak i piesza między Piwniczną, Łomnicą, Zdrojem, Wierzchomią a Żegiestowem została przerwana.** Ruch pieszy odbywa się jedynie przez most kolejowy na Hanuszowej pod Piwniczna pod ochroną policji, która czuwa nad bezpieczeństwem przekraczających tor kolejowy osób. Około godz. 13 zator doszedł do Rytra, **znosząc i tu dwa mosty,** a to na trakcie Rytro-Sucha Struga, wartości 30.000 zł. stanowiący własność gminy, oraz na trakcie Rytro-Życzanów, wartości 25.000 zł., stanowiący własność prywatną. **W dalszym ciągu pochodu wód, kra zniosła most na drodze Popowice—Stary Sącz, wyrządzając szkody na 15.000 zł. oraz drugi most na drodze Nowy Sącz—Stary Sącz—Szczawnica, wyrządzając szkody około 40.000 zł.** Płynący dalej zator lodowy zerwał most na drodze gminnej Borcice—Wola Rogalecka, a przedostawszy się na szerokie koryto wezbranego Dunajca, zator rozbił się na luźne kry i w dalszym ciągu spływał już spokojnie. Cały szlak powodzi po obu brzegach zawalony jest krą lodową.

Wczoraj wieczorem ruszył zator na Dunajcu z pod Kościanek i przepłynął szeroko wezbranem korytem rzeki około godz. 21 przez Nowy Sącz. Obecnie po odpłynięciu kry niebezpieczeństwo większego wylewu już minęło.

Powódź w Lidzie

Lida 5. 4. PAT. W mieście Lidzie wydarzył się nie notowany od 20 lat wypadek powodzi spowodowany topnieniem olbrzymiej masy śniegu. Woda zalała w zachodniej części miasta wiele domów, z których ludność musiano ewakuować. W ciągu nocy woda z większości zalanych domów ustąpiła, niemniej jednak domy te są otoczone wodą. Niektóre domy stoją jeszcze w wodzie. Większych strat, poza złożonemi w piwnicach produktami, nie zanotowano.

Katastrofalna powódź w Rumunii

Bukareszt 5. 4. (R) Powódź wiosenna w Rumunji przybiera rozmiary katastrofalne. Bardzo groźnie przedstawia się sytuacja w Mołdawji, gdzie szereg wiosek znalazł się pod wodą. Na kilku linjach kolejowych wtrzymano wszelką komunikację.

Dalsze bezowocne rokowania w Szanghaju

Paryż. 5 4. (B) Donoszą z Szanghaju, że wczoraj popołudniu ponownie zebrała się konferencja chińsko-japońska. Równocześnie podjęła obrady komisja rzeczoznawców wojskowych. Dotychczasowe obrady nie doprowadziły do porozumienia ani w sprawie strefy neutralnej, ani w kwestji wycofania wojsk japońskich z Szanghaju.

Strajk demonstracyjny widowisk w Paryżu

Paryż. 5. 4. (B) Związki właścicieli teatrów i kin postanowili proklamować dziś wieczorem 24-godzinny strajk na znak protestu przeciw nadmiernym podatkom widowiskowym. Do uchwały powyższej przyłączyli się również właściciele teatrzyków rewjowych, kabaretów, dancingów itp. lokalów rozrywkowych.

Z ESTRADY

Aleksander Moissi czci Goethego

Niedawno czytałem w jednym z dzienników wiedeńskich wywiad z Moissim. Znakomity artysta oświadczył, że znajduje obecnie wielką i jedyną satysfakcję we występach gościnnych. Zmieniły się czasy, kiedy artysta uważał za szczyt swoich marzeń, jeśli się mógł związać z jedną sceną. Teraz wszyscy wielcy artyści niemieccy są po większej części „łazikami", wędrując od miasta do miasta, od kraju do kraju.

Moissi obecnie przyjechał do Polski, by wieczorem recytacyjnym uczcić stulecie śmierci największego poety niemieckiego. Występ swój zagaił krótkiem przemówieniem, w którem oświadczył, że nie ma wcale zamiaru rywalizowania z uczonymi znawcami Goethego, lecz w ciągu jednej tylko godziny chce dać przekrój świata poety. Zaczął więc od liryka, by przejść do romantyka z okresu Werthera, a następnie dać nam rewolucjonistę i zakończyć wieczór fragmentami z drugiej części „Fausta", odzwierciedlającymi Goethego jako wielkiego humanistę, marzącego swój sen o wolnym człowieku, spełniającym swoje przeznaczenie na wolnej ziemi.

Jeśli któryś z artystów był powołany do takiej czci dla Goethego, jest nim bezsprzecznie Moissi, jedyny „belcancista" wśród plejady wielkich aktorów niemieckich. Pierwsze liryki recytowane przez Moissiego wypadły jednak dość blado, ponieważ Moissi oszczędzał swój głos i wygłaszał te utwory ciche i dyskretne — cicho i dyskretnie. Dopiero „Erlkönig" wziął szturmem publiczność, która Moissiemu burzliwą urządziła owację. Te owacje z o wiele większą siłą zerwały się po „Prometeuszu". Druga część programu, która, jak już powiedzieliśmy, zawierała sceny z drugiej części „Fausta", stała już pod znakiem nie recytatora Moissiego, lecz artysty Moissiego, wydobywającego swym głosem, tak bogatym w modulacje i odcienie, dramatyczny konflikt umierającego „Fausta". Publiczność była oczarowana i długo oklaskiwała świetnego aktora chcąc go zmusić do naddatków. Moissi nie dał się jednak skusić.

Mam atoli wrażenie, że Moissi, który w Krakowie jest tak bardzo popularny i tak liczną ma gminę entuzjastycznych wielbicieli, jest przecież większym artystą niż recytatorem. **Moassi.**

Na czem ma polegać unja 5 państw naddunajskich?

Sześć wytycznych porozumienia francusko-angielskiego

Londyn 5. 4. PAT. Korespondent PAT. z miarodajnych źródeł dowiaduje się, że porozumienie angielsko- francuskie co do konferencji 4 mocarstw obejmuje następujących 6 punktów:

1) do planu kooperacji naddunajskiej włączonych ma być tylko 5 państw: Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja, Bulgarja ma pozostać poza nawiasem kooperacji naddunajskiej jako państwo wyłącznie rolnicze, którego interesy gospodarcze z 5 państwami naddunajskiemi są bardzo ograniczone i które gospodarczo grawituje raczej ku Grecji.

2) 5 państw naddunajskich zaproszonych ma być do podjęcia rokowań we własnym zakresie, narazie bez udziału wielkich mocarstw. Rokowania 5 państw odbywać się mają na podstawie memorandum, jakie ma sporządzić konferencja 4 mocarstw.

3) najważniejszym punktem tego memorandum ma być propozycja wprowadzenia wzajemnych ceł preferencyjnych w obrębie 5 państw naddunajskich z tem, że wysokość taryfy wynosić ma minimalnie 10, maksymalnie 12 proc.

4) sytuacja państw trzecich w związku z klauzulą największego uprzywilejowania ma być stosownie zastrzeżona, **lecz żadne z państw trzecich, w pierwszym rzędzie zaś żadne z 4 mocarstw niema rościć pretensyj dla specjalnych własnych korzyści w związku z kooperacją gospodarczą 5 państw naddunajskich.**

5) dla zapobieżenia **możliwie rychłym wstrząsom finansowym państwom najbardziej zagrożonym, mianowicie Austrji i Węgrom udzielone mają być natychmiastowe kredyty krótkoterminowe.**

6) dla dalszej stabilizacji sytuacji gospodarczej w 5 państwach naddunajskich dokonana ma być **konsolidacja długów zagranicznych państwowych i prywatnych i przystosowanie płatności z tytułu tych długów do obecnej zdolności produkcyjnej państw i możliwości zbytu ich produkcji. Stabilizacja ta przybrałaby formę międzynarodowej kontroli finansów i budżetów nad 5 państwami naddunajskiemi.**

Poza temi, już uzgodnionemi 6 punktami pozostaje jeszcze do uzgodnienia forma gwarancyj, jaką każde z powyższych mocarstw, a zwłaszcza Wielka Brytanja i Francja mogłoby udzielić dla niezbędnych kredytów, dalej termin i wysokość tych kredytów, oraz poszczególnych w nich udziałów. W tych sprawach odbywały się w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy eksperta finansowego rządu brytyjskiego Leith Rossa z ekspertem finansowym rządu francuskiego Bizetem.

Fałszywy ślad



Na jednem z przedmieść Berlina aresztowano b. pielęgniarkę Ruth Bohnen, która podróżowała ze swym 17-miesięcznym synkiem. Jeden student amerykański twierdził bowiem, iż jest to dziecko Lindbergha. Po krótkiem przesłuchaniu została ona jednak zwolniona.

Otwarcie Muzeum Sztuki w Tel Awiwie

Tel Awiw. 5. 4. ŻAT. Odbyło się tu uroczyste otwarcie Muzeum Sztuki w obecności przedstawiciel rządu i konsulów zagranicznych. Muzeum otwarte zostało w domu, ofiarowanym na ten cel przez burmistrza Tel Awiwu, Dizenhoffa dla uczczenia pamięci jego żony. Komisarz okręgowy w przemówieniu swem wyraził podziw dla Tel Awiwu, który staje się ośrodkiem kultury i sztuki w tej części świata. Dizenhoff w odpowiedzi na powitanie m. in. uczcił również pamięć zmarłego niedawno założyciela Bezalelu, prof. Borysa Schatza.

—ogo—

Dalsze wyniki na Makkabiadzie

Hajfa. 5. 4. ŻAT. W konkursach pływackich Makkabiady, które odbyły się w zatoce hajfskiej zwyciężyła reprezentacja Austrji.

* * *

Jerozolima. 5. 4. ŻAT. W tenisowych rozgrywkach finałowych na Makkabiadzie, które odbyły się w kolonji Rechowot, reprezentacja Czechosłowacji **zwyciężyła reprezentację polską.**

* * *

Jerozolima. 5. 4. ŻAT. Lady Erleigh, córka zmarłego lorda Melchetta wręczyła tzw tarczę Melchetta niemieckiej reprezentacji na Makkabiadzie, która zwyciężyła w biegach sztafetowych.

—ogo—

ZAGRANICZNE WYNIKI PIŁKARSKIE

Haga. Holandja B—Sparta (Praga) 3:2! — **Edynburg.** Walja—Szkocja 4:1 (amatorzy). — **Londyn.** Arsenal—Chelsea 1:1, Birmingham—Aston Villa 1:1, Blackpool—Westham United 7:2, Blackburn—Bolton Wanderers 3:1, Derby County—Huddersfield Town 3:2, Everton—Grimsby Town 4:2, Westbromvich—Nawcastle 2:1, Sheffield United —Sheffield Wednesday 1:1, Sunderland—Leicester 4:1, Manchester—Liverpool 0:1, Portsmouth—Middlesborough 2:0. — **Budapeszt.** Hugaria—III Ker 5:0. FTC—Vasas 5:0, Ujpesti—Budai 4:1, Sabaria —Kispesti 0:0, Nemzeti—Somogy 1:0, Bocskay—Attila 2:1 w Debreczynie — **Wiedeń.** Rapid—Hakoah 8:2, Admira—BAC 4:0. Austria—Sportklub 4:1, iNcholson—Wacker 3:1, FAC—WAC 3:1. — **Praga.** DFC—Cechie Karlin 8:4, Teplitzer FC—Vikt. Žižkov 3:2, Meteor VIII—Nuselsky 5:3, Slavia—Viktoria w Pilznie 0:0, Židenice—DFC (Praga) w Brnie 2:2 — **Bordeaux.** Poł. Francja—Ripendja 4:3 — **Niemcy.** W Berlinie Tennis Borussia—Stettiner SC 2:1, eHrtha—Bayern (Monachjum) 4:4, w Norymberdze IFC—Karlsruher SV 5:1. w **Monachjum** München 1860—Sp. V. Fürth 3:0. —

Wielki proces o ekscesy antyżydowskie w Salonikach

Saloniki. 5. 4. ŻAT. W mieście Verria, niedaleko Salonik, rozpoczął się proces 11 osób. oskarżonych o wywołanie rozruchów antysemickich, które miały miejsce w Salonikach w lipcu ub. roku. Na rozprawę wezwano 60 świadków. Proces potrwa około 10 dni. Proces przeniesiono z Salonik do Verria, aby uniknąć demonstracyj antysemickich.

Hr. Gravina



Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

KONIEC WOJNY GAZOWEJ

„Daily Express" donosi, że departament dla badania chemicznych środków obrony przeciw gazowej przy angielskiem ministerstwie wojny przeprowadził ostatnio cały szereg eksperymentów nad nowym środkiem obrony przeciw gazowej. Eksperymenty te naogół doskonale się udały, gdyż wszyscy ludzie wyszli z nich zupełnie zdrowo. Jedynie tylko major Galwey, który zmarł dnia 6 marca, może być uważany za ofiarę tych eksperymentów. Major Galwey brał właśnie najczynniejszy udział w pracach przygotowawczych.

WESOŁY KĄCIK

BEZCELOWE UBEZPIECZENIE.

W willi „Saida" zjawił się u Anatola France'a obcy jegomość.

— Czy mógłbym zobaczyć się z mistrzem? — pyta.

— A w jakiej sprawie? — informuje się sekretarz.

— Jestem przedstawicielem największego towarzystwa ubezpieczeniowego i chciałbym ubezpieczyć mistrza na życie.

— Zbyteczne — odpowiada sekretarz — mistrz jest nieśmiertelny. (Figaro).

TO I OWO

Ludzie kwietnia

Ludzie urodzeni między 20 marca a 20 kwietnia stoją niejako pod znakiem kozła, gdyż słońce w tym czasokresie znajduje się w konjunkturze kozła. Ludzie tego czasokresu mają właściwości wybitnie skrystalizowane, są to ludzie wiosny, a okoliczność ta przyczynia się we wielkim stopniu do skrzystalizowania ich charakteru. Cechuje ludzi kwietniowych bujny temperament, przedsiębiorczość i energja, brak im zimnej i trzeźwej rozwagi, ale brak ten zastępują śmiałością, która bardzo często graniczy nawet ze zuchwałością. W życiu zawodowem są ludzie tego typu szczęśliwi — tylko na stanowiskach niezależnych, bo zależność wszelkiego rodzaju im nie odpowiada. Dlatego ludzie kwietniowi są po większej części złymi funkcjonarjuszami i nadają się raczej do zawodów wolnych, gdzie mogą rozwinąć inicjatywę. Rzadko kiedy są niewolnikami tradycji, a sentymentalizm jest im zupełnie obcy, bo wszystkiemi korzeniami tkwią w rzeczywistości. Jako kupcy są śmiałymi spekulantami, a często nawet okazują skłonność do hazardu. Jako prawnicy są płomiennymi mówcami, a jako technicy i lekarze okazują bardzo wiele twórczości.

Wszystkie te właściwości nabierają innego zabarwienia w typie niższym ludzi urodzonych w kwietniu. Śmiałość staje się tu fanatyzmem, zaufanie do siebie samoubóstwieniem, inicjatywa tylko hazardem i chęcią niszczenia. W kryminalistyce ludzie tego pokroju są awanturnikami, prowodyrami tajnych organizacyj albo też sadystami.

W małżeństwie jest człowiek tego typu bardzo rzadko stały i często przerzuca się od jednej namiętności do drugiej.

Tyczy się to także i kobiet, które mają bardzo wiele cech męskich. Kobiety o wyraźnie zarysowanej męskości należą przeważnie do tego typu. Kobiety tego pokroju mają duże powodzenie w życiu zawodowem, natomiast są kiepskiemi gospodyniami i niebardzo czułemi matkami.

Takiemi typami byli Bismarck i Ludendorff oraz Emil Zola, a z kobiet Katarzyna Wielka.

Londyn. 5. 4. (L) W dniu 21 ub. m. liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła 2.567.000 osób, czyli w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego mniejsza jest o okrągło 13 tysięcy osób.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie / / / / / / / /

dnia 20 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratow. przyjmuje **Administracja Nowego Dziennika** Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 102-79

WOLNE POSADY

Fabryka bielizny poszukuje energicznego, inteligentnego podróżującego, celem sprzedawania bielizny klijenteli prywatnej na prowincji. Zgłoszenia listowne do Admin. Now. Dziennika pod „Pierwszorzędne referencje". 506g

POSAD POSZUKUJĄ

Absolwent Wyższego Studjum Handlowego poszukuje praktyki. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny F." do Adm. N. Dz. 1000

Koncypient z prawem substytucji, praktyką powiatową i okręgową, zdolny, pracowity, poszukuje posady od 1 czerwca b. r. Zgłoszenia pod „Doktor" do Adm. N. Dz. 899x

LOKALE

Pokój umeblowany tanio do wynajęcia dla urzędniczki. Zgłoszenia od 1-3. Siemiradzkiego 21 m. 2, 504x

4 pokoje, kuchnia, przedpokój słoneczne, pełny komfort, 1. piętro ul. Starowiślna 62 do wynajęcia. Telefon 158-55 919kr

Pokój ładnie umeblowany dla jednej lub dwóch panien zaraz do wynajęcia. Jasna 10/22. 401

RÓŻNE

Żarówki przepalone przyjmujemy do naprawy i wymieniamy na fabryczne nowe za dopłatą. — „**Technika**" Kraków, Florjańska 7. Tel. 137-58. 1000

Choroby serca, astma, cukrzyca, reumatyzm. — Lecznica Dra Kupczyka, Kraków. 870kr

Spółdzielcza Kasa Kredytowo - Oszczędnościowa Niepołomice, inkasuje weksle, prowizja 30 groszy plus koszta efektywne. — Obsługa rzetelna. 509g

SPRZEDAŻ

Firanki, kapy w wykwintnym wyborze, ceny nader niskie poleca: Wytwórnia, Sebastjana 16. 855

WÓZKI dziecięce i lalkowe „KONKON" najtaniej poleca znana od lat 22 firma **BOTWIN**, Kraków, **FLORJAŃSKA 30.** 687r

Od lat dobrze zaprowadzony interes **robót ręcznych** artykułów dziecięcych i towarów krótkich jest z powodu choroby do sprzedania. — Do objęcia interesu potrzeba 15.000 Zł. Skibiński, Królewska Huta ulica Wolności 58. 510g

CZYTAJCIE, prenumerujcie Gazetkę Francusko-polską, Gazetkę Niemiecko-polską. Ciekawa treść, przekład polski obok tekstu obcojęzycznego. Prenumerata roczna: 7 złotych, półroczna 3'50 zł. Administracja — Warszawa, Waliców 3/4, PKO 25.635. Prospekty bezpłatnie. 755x

Wanny, wanienki dziecięce, nasiadówki, fotele kąpielowe — poleca **najtaniej** pracownia blacharska **JAKÓBA GROSSMANA** **KRAKÓW, JAKOBA 3.**

Reklama dźwignią handlu

NA ŚWIĘTA!

Okazyjnie, tanio do nabycia! Kostjumy wiosenne dla panienek w wieku od 14—16 lat. Pierwszorzędne **ubranko** granatowe wełniane dla chłopczyka do lat 5-ciu. **Płaszczyki** pikowe dla dzieci do lat 2.

Oglądać można w Ognisku Pracy, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1. — z wyjątkiem sobót. — Tel. 158-21.

KONC. BIURO BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE
JÓZEFA PROPPERA
zaprzysiężonego znawcy sądowego
KRAKÓW, KARMELICKA 5. TELEFON 171-05

Organizacja — Zakładanie ksiąg — Bilansowanie — Nadzór — Kontrola — Likwidacja — Rozliczanie spólników — Sprawy bilansowo - podatkowe. 176x

UPROSZCZONA BUCHALTERJA DLA HANDLU drobnego i hurtowego

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni pod firmą Kasa Spółdzielczo-Pożyczkowa Łańcut

odbędzie się dnia **24 kwietnia b. r. o godz. 3-ciej** popołudniu, we własnym lokalu, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1931. 6) Wniosek Rady Nadzorczej na udzielenie Zarządowi absolutorjum 7) Podział zysku. 8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni w r. 1932. 9) Odczytanie sprawozdań z odbytych rewizyj Rady Spółdzielczej i Związku. 10) Wybór 1 członka Rady Nadzorczej 11) Wnioski i interpelacje. W razie niezebrania się kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później.

Za Zarząd:
H. ZAWADA.

917x

NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan", Tkalnia Dywanów, Kilimów Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 120m

TROCHĘ HUMORU



— Tak chłodno odkłoniłeś się Müllerowi. Czy nie żyjecie już więcej w przyjaźni?

— Nie obcuję już z nim. Pożyczył mi 50 złotych.

SOEBEN ERSCHIENEN!

PROTOKOLL DES 17. ZIONISTENKONGRESSES UND DER 2. COUNCILTAGUNG DER JEWISH AGENCY

Basel, 30 Juni bis 17 Juli 1931 (604 Seiten)
Preis: Halbleinen RM. 6.— Ganzleinen RM. 8·— pro Exemplar

Das Protokoll gibt eine lebendige Darstellung der aktuellen Probleme und Stroemungen des Zionismus, es vermittelt authentische Kenntnis vom Stand der Arbeit in Palaestina und von den denkwuerdigen Debatten der letzten Baseler Tagungen.

Das umfassende und vornehm ausgestattete Buch enthaelt neben einem genauen Verhandlungsbericht eine Reihe wertvoller Materialien und ist als Informationsquelle und Nachschlagewerk, sowie als Dokument zeitgenoessischer Geschichte unentbehrlich.

Bestellungen sind entweder durch eine Buchhandlung oder direkt (unter gleichzeitiger Einsendung des Betrages) an das **Zionistische Zentralbuero 77, Great Russell Street, London, W. C. 1,** zu richten.

Dla pensjonatów i hoteli!

Na nadchodzący sezon kąpielowy, praktyczną, tanią pościel hotelową, zgrabne fartuszki i czepki dla pokojówek, suknie, kitle etc. dla służby, wykonuje starannie pracownia „Ogniska Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Telef. 158-21. Przy większych zamówieniach odpowiednie ceny.

3- dniowy kurs przyrządzania jaj i nowych potraw wielkanocnych

odbędzie się w **dniach 11, 12 i 13 b. m. o godz. 4-tej popołudniu**, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy". Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Telef. 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem kosztuje **zł. 6'80.**

PRENUMERATA: w Krakowie na prow.	miesięczn	Zł. 6'00	kwartał	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana